

KRZYSZTOF PODEMSKI  
*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

## BADANIA POLSKIEGO DYSKURSU PUBLICZNEGO II RP, PRL I III RP PRZEGLĄD ZAGADNIENÍ

Bardziej systematyczne badania nad dyskursem publicznym w naszym kraju stały się możliwe w zasadzie dopiero po 1989 roku. W okresie międzywojennym, gdy w europejskiej filozofii zaczynał się zwrot lingwistyczny, ta potencjalnie interdyscyplinarna problematyka nie była jeszcze obiektem badań ani socjologów, ani językoznawców. W okresie późnego PRL zwrot lingwistyczny był stopniowo przyswajany, ale cenzura uniemożliwiała publikowanie prac poddających analizie język władzy, a innego języka w dyskursie publicznym prawie nie było. Pierwsze analizy aktualnego dyskursu publicznego, najczęściej pisane do szuflady lub publikowane w wydawnictwach emigracyjnych, powstały dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Bezpośrednim powodem ich podejmowania była wielka antysemicka i antyinteligentka kampania propagandowa z 1968 roku, w znacznej mierze wymierzona w polskie elity humanistyczne. Do szerszego czytelnika publikacje te dotarły jednak dopiero po upadku komunizmu.

Próbuję tu dokonać przeglądu znanych mi polskich badań komunikacji publicznej/dyskursu publicznego/języka polityki, nie wnikając w zasadzie w istniejące między tymi zjawiskami różnice. Interesuje mnie analiza naukowa szeroko rozumianych tekstów (pisanych i mówionych) o charakterze publicznym, to znaczy dostępnych publicznie, z reguły skierowanych do publiczności oraz dotyczących kwestii publicznych rozumianych jako uznane za istotne problemy zbiorowości. W praktyce oznacza to koncentrację na naukowej (socjologicznej, językoznawczej i in.) analizie tekstów politycznych (tworzonych przez przedstawicieli systemu politycznego) i publicystycznych (dotyczących spraw zbior-

rowych w mediach). W ramach tego przeglądu rozróżniam dyskurs publiczny wewnętrzny (o Polsce) i zewnętrzny (o innych krajach). Ponadto prezentacja ta ma charakter chronologiczny, przy czym podstawą jest analizowana epoka historyczna, a nie czas jej analizy. Ponieważ znaczna część publikacji po 1989 roku, dotyczących zasadniczo okresów wcześniejszych, nawiązuje ponadto do czasów współczesnych, dla zachowania przejrzystości prezentacji nie dzielę takich przekrojowych prac na poszczególne okresy, lecz omawiam całościowo w tej części historycznej, której jest ona przede wszystkim poświęcona. Z tego powodu kluczowe teksty Ireny Kamińskiej-Szmaj omawiam w podrozdziale poświęconym dyskursowi II Rzeczypospolitej, a Michała Głowińskiego i Jerzego Bralczyka w podrozdziale o języku PRL, choć wszystkie one w części odnoszą się także do dyskursu III Rzeczypospolitej.

## BADANIA POLSKIEGO DYSKURSU PUBLICZNEGO WEWNĘTRZNEGO

### Badania dyskursu II Rzeczypospolitej

Dyskurs publiczny II Rzeczypospolitej stał się obiektem badań dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych. Wtedy to ukazała się — co prawda w wydawnictwie drugiego obiegu — książka historyka idei Marcina Króla *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”* (1979). Autor poddał w niej analizie idee rozwijane przez założony przez Jerzego Giedroycia warszawski dwutygodnik polityczny, który w pierwszym okresie (1931–1937) nosił nazwę „Bunt Młodych”, a potem zmienił nazwę na „Polityka”.

Na początku lat osiemdziesiątych historyk Wiesław Władysław wydał pracę pod wiele mówiącym tytułem *Krew na pierwszej stronie: sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej* (1982). Trzy lata później historyk Jacek Majchrowski opublikował książkę *Silni, zwarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego* (1985). Analizował w tej pracy pięć oficjalnych dzienników ozonowskich, z ukazującą się w nakładzie ok. 40 tys. „Gazetą Polską” na czele. Ponadto badał „Kurjer Poranny”, „Wieś Polską”, „Dziennik Polski” oraz „Robotnika Polskiego”, inne periodyki związane z tym ugrupowaniem oraz przemówienia polityków Ozonu. W konkluzji Majchrowski (1985, s. 197–198) stwierdził: „Do zakwalifikowania myśli OZN jako czystego, klasycznego faszystowskiego brakuje bowiem wielu elementów, takich jak rasizm czy apoteoza przemocy; koncepcje zaś gospodarcze pozwalają jej na pewien typ liberalizmu, a utrzymanie partii politycznych, parlamentu oraz poprawnych stosunków z kościołem tezę ową potwierdza. [...] Zasadniczymi elementami różniącymi Obóz od faszystów był werbalizm, brak realizacji swych postulatów, brak jakby chęci działania”.

Kilka prac poświęconych dyskursowi tego okresu ukazało się dopiero w latach dziewięćdziesiątych. Wymienić tu można zwłaszcza trzy prace. Pierwszą z nich jest analiza ideologii ONR Falanga zawartej w broszurach i prasie (m.in. „Ruch Młodych”, „Falanga”, „Przełom”, „Pro Christo”, „Młoda Polska”,

„Wielka Polska”) tego ugrupowania przeprowadzona przez historyka literatury Jana Józefa Lipskiego (1994). Autor swoją pracę rozpoczął, co prawda, zaraz po Październiku, w 1957 roku, ale jej wydanie okazało się wtedy niemożliwe ze względu na powrót lidera ONR Falanga Bolesława Piaseckiego do czynnego życia politycznego, tym razem w PRL. Lipski koncentrował się na rekonstrukcji programu politycznego tego ugrupowania, który najpełniej wyraża tytuł książki: *Katolickie państwo narodu polskiego*. Jego jądrem jest „nacjonalizm złączony z katolicyzmem w ideologii totalitarnego imperializmu, czemu podporządkowane jest wszystko: program społeczny, polityczny, gospodarczy, kulturalny itp.” (Lipski 1994, s. 5). Autor nie stosuje w analizie terminu „dyskurs”, lecz „ideologia”, „tekst”, „publikacja” czy „koncepcja”. Ważną rolę w tej analizie odgrywa interpretacja posługiwania się przez falangistów takimi kategoriami jak „naród”, „totalizm”, „demokracja” czy „samorządność”.

Druga warta tu wspomnienia publikacja to książka o języku propagandy politycznej w prasie polskiej lat 1919–1923 polonistki Ireny Kamińskiej-Szmaj (1994). Przedmiotem jej analizy były strategie zachowań językowych wobec przeciwnika politycznego, środki językowo-stylistyczne w tekstach propagandowych oraz posługiwanie się stereotypami „żyda”, „bolszewika” i „faszysty”. Materiał badawczy stanowiła prasa endecka („Gazeta Warszawska”, „Kurier Poznański”), ludowa („Piast”), liberalna („Kurier Poranny”), lewicowa („Robotnik”) i komunistyczna („Nowy Przegląd”). Autorka analizowała nie tylko teksty, ale też karykatury polityczne. Jak zauważyła, powszechną praktyką było zarzucanie gazetom konkurencyjnym kłamstwa: „Stąd bogate jest w prasie międzywojennej pole semantyczne czasownika «kłamać». Był on zastępowany czasownikami lub zwrotami o znacznym ładunku emocjonalnym — takimi, jak «bałamucić», «bredzić», «łgać», «tumanić», «zmyślać», «bajać», «insynuować», «puszczać się na falę mistyki», «bajurzyć trzy po trzy», «pleść duby smalone»” (Kamińska-Szmaj 1994, s. 46).

Trzecia publikacja to tej samej autorki leksykon 2365 inwektyw politycznych, od „aberracji psychicznej” do „żydów”, obejmujący okres 1918–2000. Kamińska-Szmaj (2007, s. 57–58) definiuje inwektywę polityczną jako „celowe zachowanie słowne, mające charakter publiczny i dotyczące życia politycznego, wyrażające negatywne emocje nadawcy względem osoby, grupy osób bądź instytucji, ideologii i/lub wartościujące kogoś (coś) negatywnie środkami językowymi funkcjonującymi w świadomości określonej wspólnoty komunikacyjnej jako obraźliwe, czyli łamiące uznane przez nią normy językowe i kulturowe lub środkami językowymi nienacechowanymi aksjologicznie i/lub emocjonalnie, które dopiero przez kontekst słowny i komunikacyjny (polityczny, społeczno-historyczny) otrzymują nacechowanie negatywne”. Z gramatycznego punktu widzenia inwektywy to przede wszystkim rzeczowniki (komuch, kułak, partyjniactwo, politykier, agent itd.) lub przymiotniki (warcholski, faszystowski, awanturniczny, polskojęzyczny itd.). Ten leksykon uzupełnia analiza roli inwektyw politycznych w komunikacji politycznej kolejno w trzech okresach: II RP, PRL i III RP. Podstawowa dostrzeżona przez autorkę różnica między językiem propagandy politycznej w II i III RP a językiem PRL to dopa-

sowywanie przez demokratyczne elity języka propagandy do języka odbiorców oraz personalizacja języka polityki w przeciwieństwie do narzucania przez kierownictwo PZPR swojego języka z jego schematyzmem.

Wreszcie ostatni przykład analizy dyskursu okresu międzywojennego to praca antropologa Marka Arpada Kowalskiego (2010) o dyskursie kolonialnym w II RP, o której będzie mowa w podrozdziale o polskim dyskursie zewnętrznym.

### Badania dyskursu PRL

Użycie określenia „dyskurs” w odniesieniu do PRL — poza krótkim okresem 1980–1981 i ewentualnie, z większymi zastrzeżeniami, roku 1956 — jest kontrowersyjne, gdyż dyskurs w potocznym rozumieniu oznacza debatę, a zatem pluralizm poglądów, opinii, języków. Poza wymienionymi okresami pluralizm był bardzo ograniczony i poglądy odmienne od oficjalnego były obecne jedynie w niszowych tygodnikach, najwyraźniej w „Tygodniku Powszechnym”, ale i do pewnego stopnia w „Polityce”, „Przekroju” czy „Ty i ja”, a czasem także w „Kulturze” czy „Literaturze”.

Komunikacja publiczna stalinizmu i październikowej odwilży była analizowana dopiero po ponad trzydziestu latach. Władyka w 1989 roku opublikował książkę *Na czołwce. Prasa w Październiku 1956*. Jej zasadniczą część stanowi przedruk najbardziej znaczących tekstów tego okresu, takich jak Jerzego Ambroziewicza, Walerego Namiotkiewicza i Jana Olszewskiego (*Na spotkanie ludziami z AK*), Leszka Kołakowskiego (*Antysemita — pięć tez nienowych*) czy Bolesława Piaseckiego (*Instynkt państwowy*). Ten zbiór jest poprzedzony analizą kontekstu politycznego. Autor wprowadził do opisu roli prasy w okresie stalinowskim pojęcie „świata przedstawień”: „Świat ten — istniejący w gazetach, przemówieniach i literaturze — był do końca zdeteminowany. Wszystko w nim było powiązane i od siebie zależne. Był to świat całościowy i integralny. Stworzone przezeń normy i wzory zachowań obejmowały całe życie człowieka — od sposobu ubierania się aż po jego sny i marzenia. Tak i coraz bardziej tak miało być raz na zawsze. Jeśli zmiana — to tylko przewidziana i zapowiedziana przez Przywódcę, powodowana jego wolą i geniuszem. «Świat przedstawień» miał swoją siłę [...], swoją mechanikę, ale też właściwą mu formę i estetykę” (Władyka 1989, s. 13). Dopiero w 1954 roku, jak formułował to Władyka: „Pojawiają się pierwsze interwencje rzeczywistości w «świat przedstawień»” (s. 25). „Prasa w sposób najbardziej widoczny zaświadczała o nowym kursie politycznym, wypełniała z wolna treścią następujące zmiany, przydawała im konkretność, komplikowała je i w konsekwencji przyspieszała, często wbrew intencjom ostrożnych bądź opornych polityków. Stawało się to tym bardziej spektakularne, iż ona właśnie była w mijającej epoce kreatorem swego, stalinowskiego świata przedstawień” (s. 13).

Roli prasy we wczesnej PRL (1945–1962) dotyczy też książka kulturoznawczyni Justyny Jaworskiej *Cywilizacja „Przekroju”*. *Misja obyczajowa w magazynie ilustrowanym* (2008). „Z dzisiejszej perspektywy — jak czytamy we wstępie — widać

lepiej, że debaty toczone na łamach poważniejszych pism społeczno-kulturalnych w PRL w znacznej mierze zwietrzały, a ich lektura wymaga nierzadko sporego samozaparcia lub w najlepszym razie cierpliwej ostrożności, tymczasem stare roczniki «Przekroju» pozostają niezmiennie ciekawe. Z dystansu dostrzegamy ponadto, że właśnie na tych stronach tygodnika odbywała się przez wiele lat konsekwentna praca: uporczywa, żartobliwa, mniej głośnie od publicystycznych tyrad, za to prawdziwie kulturotwórcza” (Jaworska 2008, s. 8–9). Autorka określiła swoją metodę jako traktowanie pisma jako „tekstu kultury”. Jest to: „analiza żartów słownych i rysunkowych, felietonów satyrycznych, krótkich form, nawet winietek i reklam” (s. 23).

Jak wspomniano, komunikowanie publiczne w PRL było zasadniczo monocentryczne. Dlatego badacze raczej pisali o języku polityki lub wręcz o języku propagandy. Chyba pierwszym tekstem polskiego badacza o języku polityki w PRL był artykuł socjologa Jakuba Karpińskiego *Mówi Warszawa...* opublikowany w paryskiej „Kulturze” w 1972, a w poszerzonej wersji w wydanej przez londyński Puls broszurze *Mowa do ludu* (1984). Autor analizował język oficjalnej prasy z drugiej połowy lat sześćdziesiątych i początku siedemdziesiątych (pojawiały się wtedy takie kwestie jak list biskupów polskich do biskupów niemieckich, obchody Millenium, Marzec 1968, interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, grudzień 1970). Pokazywał podobieństwa w propagandzie odnoszącej się do wspomnianych wydarzeń: „wydarzenia nie mają i nie mogą mieć szerszych źródeł społecznych. [...] winne są poszczególne osoby [...] dane wydarzenia to prowokacja [...] mówi się raczej o przeciwniku niż o sobie [...] wróg jest trwały [...] przeciwnik jest godny moralnej pogardy i potępienia [...] o przeciwniku świadczą jego sojusznicy [...] jego cele nie są określone [...] dzielą się na inicjatorów i resztę [...] za plecami [...] ukryci są prawdziwi inspiratorzy [...] za dobrze im się powiodło [...] nastąpiło zagrożenie porządku [...] nastąpiło zagrożenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim [...] socjalizm to polska racja stanu [...] nastąpiło zagrożenie ze strony NRF [...] jesteśmy zjednoczeni [...] naród to partia [...] wzmacniać wysiłek produkcyjny [...] wzmocnić wysiłek wychowawczy [...] ukarać, usunąć, izolować [...] po wydarzeniach partia każdorazowo okrzyknęła” (Karpiński 1984, s. 22–24). Ponadto język polityki epoki późnego Gomułki cechowało, według Karpińskiego, kilka podobieństw formalnych. Po pierwsze, posługiwano się terminologią o „trudno uchwytnej treści opisowej”. Terminy miały służyć przekazywaniu ocen i emocji albo, jak na przykład określenie „wydarzenia”, ukrywać istotę protestów społecznych. Po drugie, przy prezentacji obozu rządzącego zastępowano słowa o konotacjach negatywnych takimi, które miały konotacje pozytywne: na przykład komunizm nazywano „socjalizmem”, a partię komunistyczną partią „robotniczą”. Po trzecie, „język wyraża niezdolność do samokrytyki narratorów” — mowa jest o „błędach i wypaczeniach”, stosowano wówczas bezoosobową formę „popełniono”. Po czwarte, teksty, z pozoru informacyjne, zawierały „niezwyczajną” liczbę luk i przemilczeń, którym służyło nasycenie tekstów eufemizmami. Po piąte, zdania często formułowano w trybie kategoriycznym i tak, by zasugerować dzielenie wyrażonych ocen: „jak wiadomo”,

„całe społeczeństwo potępia” itd. Po szóste, środki przekazu dzieliły się na „prowadzące” (np. „Żołnierz Wolności”, „Walka Młodych”) i „kontynuujące” (np. „Życie Warszawy”). Po siódme, o niektórych wydarzeniach informowały obszerniej tylko wybrane media lokalne, na przykład warszawskie (w marcu 1968) lub szczecińskie czy gdańskie (w grudniu 1970). Po ósme, istniał obieg wewnętrzny, elitarny, na przykład *„tekst biskupów opublikowano tylko w tygodniku «Forum», natomiast szeroką kampanię przeciwko listowi prowadzono w dziennikach”* (s. 27).

Po raz pierwszy chyba terminu „dyskurs” (zamiennie z „językiem mowy publicznej”) użył socjolog Jan Strzelecki w pracy *Socjalizmu model liryczny. Założenia o rzeczywistości w mowie publicznej Polska 1975–1979* (1989). Książka, wydana dopiero po tragicznej śmierci autora, powstawała na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Strzelecki rekonstruował w niej, na przykładzie drugiej połowy dekady Gierka, sześć ukrytych założeń tworzących strukturę dyskursu publicznego realnego socjalizmu: *„Wyliczając w przyjętej kolejności, są to założenia o naturze władzy socjalistycznego systemu, o jasności idei interesu ogólnego, o harmonijnych właściwościach planowanego rozwoju, o naturze socjalistycznej demokracji, o wzajemnych relacjach dobra ogólnego i jednostkowego i o pełnej zgodności między wszechstronnym a sterowanym rozwojem człowieka”* (Strzelecki 1989, s. 12). Cztery pierwsze założenia zaliczał do „założeń typu przedmiotowego”, dwa następne do „założeń typu znaczeniowego”. Taki „liryczny”, bezkonfliktowy model socjalizmu pełnił funkcje wyrażania i przekazywania *„celów i zamiarów instytucji władzy”* (s. 121). Był zorganizowaną „kratocentrycznie” sceną monologu, do której dostępu broniono innym aktorom, interpretacjom i scenariuszom. Służył temu język. *„Język ten pełni na scenie funkcje języka naczelnego, to znaczy takiego, którego słownikowy zasób, tezy, pojęcia i tematyczne pole pozwalają na najprawidłowsze sformułowanie charakteru otaczającego człowieka zjawisk, rodzajów stojących przed nim zagadnień, określenie wyborów celów działania i wyborów. Odpowiednikiem zakazów, strzegących sceny życia publicznego przed pojawieniem się na niej niewłaściwych aktorów i tematów, jest w tym języku bogaty zestaw określeń, negatywnie oceniających odmienne propozycje problematyzacji zagadnień”* (s. 128).

W 1990 roku ukazała się książka teoretyka literatury Michała Głowińskiego poświęcona nowomowie okresu PRL. Pierwszy, fundamentalny tekst *Nowomowa. Rekonesans* powstał w 1978 roku. Nawiązanie do literackiej wizji Orwella było później rozwijane przez autora w kolejnych książkach. Nowomowa to szersza kategoria, która obejmuje między innymi język władzy w PRL. Ma ona cztery kluczowe cechy (Głowiński 1990, s. 22–23). Po pierwsze, jest to język, który „narzuca wyrazisty znak wartości”. Ta „jednowartościowość” to, według Głowińskiego, kluczowa cecha nowomowy. Najczęściej osiąga się ją przez mnożenie przymiotników, takich jak „słuszny”, „syjonistyczny” czy „kontrowersyjny”. Innym sposobem aksjologizacji języka jest odpowiedni szyk, na przykład zawsze w kolejności „partia i rząd”, a nie odwrotnie. Kolejny zabieg to instytucjonalizacja metafor, na przykład Gomułkowskie *„wrogowie wszelkiej*

maści”. Po drugie, nowomowa jest „osobliwą syntezą elementów pragmatycznych i rytualnych”, chęci oddziaływania na odbiorców, co teoretycznie wymaga pewnego dopasowania się do ich oczekiwań i jednocześnie respektowania sztywnych konwencji. Po trzecie, magiczność: „Słowa nie tyle odnoszą się do rzeczywistości, nie tyle ją opisują, co ją tworzą. To, co zostało autorytatywnie wypowiedziane, staje się rzeczywiste”, jak w sloganie „Młodzież zawsze z partią”. Po czwarte, arbitralność stylu, określenie nie tylko, o czym wolno pisać i mówić, ale także jak należy to robić. Nowomowa to język ezopowy, quasi-język. Stała się ona językiem awansu kulturalnego, językiem nagle wykorzenionych mas. Wzorcową postacią nowomowy było dla Głowińskiego „marcowe gadanie”, czyli język Marca 1968. Autor uważa, że odrodzenie nowomowy w języku władzy nastąpiło w czasie rządów PiS. Pojawiły się wtedy trzy elementy znane z przeszłości: „dychotomiczne widzenie świata”, „idea wroga” i „spiskowe widzenie świata” (Głowiński 2009, s. 212–213).

W opublikowanej „na prawach rękopisu” broszurze socjolog Mirosława Marody (1984) przedstawiła kilka treściowych i formalnych cech „języka propagandy” przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Za najważniejsze cechy treściowe uznała: „1. koncepcję wroga zagrażającego państwu i społeczeństwu [...] 2. koncepcję państwa i jego władz, jako instancji opiekuńczej [...] 3. spiskową wizję mechanizmów politycznych 4. odwołującą się do działań jednostkowych wizję mechanizmów gospodarczo-społecznych («jeżeli wszyscy się zjednoczymy») [...] 5. rację państwa nadrzędną nad racją jednostki. 6. postrzeganie przeszłości powojennej jako wzorca [...] 7. ład i porządek jako główne wartości społeczne. 8. pojęcie rozwoju jako nadrzędne pojęcie legitymizujące władzę każdego etapu” (Marody 1984, s. 5). Kluczowe cechy formalne tego języka propagandy to, po pierwsze, wykorzystywanie tylko części „zasobów języka narodowego”. Po drugie, korzystanie na każdym „etapie” z nieco innego zasobu słów niż ten, który był używany w etapie poprzednim. Inna cecha to używanie określonych zbitek pojęciowych, na przykład „umacnianie praworządności socjalistycznej”. Wreszcie, unikanie pewnych terminów w pewnych kontekstach. Po trzecie, język propagandy to język ezopowy, czyli enigmatyczny, pełen niedopowiedzeń, na przykład „to co zaszło w Gdańsku”. Czwarta formalna cecha języka propagandy to „barokowość”, posługiwanie się górnolotnymi określeniami, na przykład „w obliczu dziejowego egzaminu”. Na podstawie badań Marody (1984, s. 36) wyróżniła dwanaście typów użytkowników języka propagandy podzielonych na trzy główne typy odbioru. Wśród „nastawionych na treść” wyróżniła „wiernych”, „polityków”, „wykształceniowców”, „selekcjonerów” i „rewindykatorów”. „Nastawieni na formę” to „quasi-inteligenci”, „ludzie obcy” i „ironiści”, a „nastawieni na treści ukryte” to „deszyfratorzy-obszernicy”, „deszyfratorzy-działacze”, „rytualiści” i „konspiratorzy”. Typologia ta nie uwzględnia większości odbiorców, którzy treści propagandowe odrzucali.

Najbardziej systematyczne analizy języka polityki lat 1970–1999 prowadził od 1979 roku Jerzy Bralczyk. Po raz pierwszy w zwartej postaci ukazały się

one w Uppsali w 1987 roku. Większość z nich zawiera wydana po dwudziestu latach książka *O języku propagandy i polityki* (2007). Przedmiotem rozważań Bralczyka (2007, s. 19) jest kategoria tekstów, które nazywa tekstami propagandowymi (TP): „*ich głównym przedmiotem jest polityka, a głównym celem — perswazja. W naszych warunkach są to jednocześnie teksty, które również albo same się charakteryzują albo też są przez inne teksty charakteryzowane jako właśnie propagandowe*”. Najważniejsze funkcje tekstów propagandowych to informacja, rytualizm i nakłanianie. Rytualizm polega na pełnieniu przez teksty propagandowe funkcji fatycznej i łączy się z podwójnym zakodowaniem, czyli ukrytym przekazem politycznym. Nakłanianie zaś to przede wszystkim przekonywanie do akceptacji rzeczywistości i jej wizji pokazywanej przez władzę. W PRL propaganda była grą władzy ze społeczeństwem. Bralczyk wskazywał dwie tradycje badań nad propagandą: z jednej strony analizę treści i semantykę ogólną, z drugiej pracę Victora Klemperera o języku Trzeciej Rzeszy i George’a Orwella ideę nowomowy, a także dorobek polskiego językoznawcy Walerego Pisarka. Bralczyk objął analizą hasła polityczne, artykuły wstępne i prasowe komentarze polityczne oraz przemówienia przywódców PZPR z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Specyfiką języka władzy lat siedemdziesiątych w Polsce była tzw. propaganda sukcesu, polegająca na niepokazywaniu kryzysu i niepowodzeń. Autor pokazał wiele charakterystycznych cech tekstów propagandowych epoki Gierka, odwołując się do terminów lingwistycznych, takich jak frazeologizacja, metafora, presupozycja, apredyktywność, izomorfizm, superlatywy czy absolutywy. W warunkach monopolu informacyjnego język był zdominowany przez nadawcę, co powodowało jego nieskuteczność: „*życzeniowość świata prezentowanego przez TP, a dalej życzeniowość wirtualnego odbiorcy tych tekstów, wytwarza także życzeniowość, a więc pozorność samej propagandy. Brak dbałości o rzeczywisty odzew społeczny sprawia, że TP są przyporządkowane tylko sobie. Świat przez nie prezentowany miał pewną moc sprawczą, ale ta sprawczość miała wymiar czysto werbalny, ograniczała się do świata słów. [...] Teksty polityczno-propagandowe lat siedemdziesiątych XX wieku wymagały akceptacji dla siebie i dla układu, który reprezentowały. W istocie manifestowały tylko swoją niezależność od rzeczywistości — i przez to swoją siłę*” (s. 225). Bralczyk dostrzegał zmiany w języku propagandy w latach osiemdziesiątych i to mimo stanu wojennego. Solidarność podważyła bowiem jedną spójną, oficjalną wizję rzeczywistości i uczyniła niemożliwym kontynuowanie dotychczasowej propagandy. Ponadto język władzy uległ zróżnicowaniu i indywidualizacji, inną retoryką operował na przykład Wojciech Jaruzelski, inną Mieczysław F. Rakowski, a jeszcze inną Jerzy Urban. Propaganda tego okresu nie mogła też nie liczyć się z odbiorcą. W później napisanych rozdziałach Bralczyk analizuje hasła wyborcze lat 1989–1991, język Lecha Wałęsy. Do opisu języka publicznego po 1989 roku nie używa już określenia „język propagandy”, lecz „język polityki”. Zauważa: „*krystalizują się trzy podstawowe wzorce komunikacji politycznej, odpowiadające wyborom ideologicznym [...]: konserwatywna, liberalna i socjalistyczna*” (s. 327). Najbardziej widoczne, jego zdaniem, językowe narzę-



dzia walki politycznej to stygmatyzowanie przez etykietowanie oraz wykluczenie ze wspólnoty przez sugerowanie obcości.

### Badania dyskursu 1980–1981

Jeśli chodzi o okres PRL, to stosunkowo najbardziej zasadne jest używanie kategorii „dyskurs” w odniesieniu do lat 1980–1981. Odpowiednie publikacje ukazały się jednak znacznie później. Dopiero po 25 latach od powstania ogłoszono drukiem kluczowy w tamtym okresie dokument *Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce. Sierpień 1980–13 grudnia 1981* pod redakcją Waleriego Pisarka (2007). Koncentrował się on przede wszystkim na kontekście społeczno-politycznym, w tym na tak ważnych kwestiach jak proces selekcji odbioru, polityka redakcyjna czy polityka informacyjna głównych sił politycznych tego okresu. Analiza treści i formy przekazów stanowiła stosunkowo niewielką jego część. Raport zawierał jednak także wyniki badania tematyki występującej w mediach tego okresu czy stopnia krytyczności poszczególnych tytułów prasowych wobec polityki władz. Jeden z podrozdziałów poświęcony był językowi: „Pojawiło się wiele nowych słów i wyrażzeń (np. «strajk czynny», «strajk kroczący», «minimum socjalne»). Szybko rozpowszechniły się słowa modne, jak np. «wiarygodność», «pakiet», «partnerstwo», «sztab», «manipulacja», «demontaż», «nawis», «pat» itd. Wartość propagandową niektórych zwrotów strona przeciwna osłabiała przez używanie ich w kontekstach lub formach ośmieszających ich znaczenie, np. «element antysocjalistyczny», «pełzający kontrrewolucjonista», «dogadajmy się jak Polak z Japończykiem». Na oznaczenie tego samego zjawiska używano wyrazów odpowiednio pozytywnie lub ujemnie nacechowanych emocjonalnie. Prasa oficjalna informując o działaniach własnych i swoich zwolenników pisała więc np. o «trudnościach», «przywódcy», «przymierzu», «zdrowych siłach» i «związkach klasowych». Kiedy natomiast przekaz dotyczył przeciwnika, używała słów: «anarchia», «liderzy», «alians», «siły wrogie», «związki anarchizujące»” (Pisarek 2007, s. 77–78).

Problem roli prasy w okresie 1980–1981 podjęła też Madelaine Korbel Albright (1983), późniejsza sekretarz stanu, która badała też rolę prasy w trakcie Praskiej Wiosny. Przedmowę do tej niewielkiej pracy napisał Zbigniew Brzeziński. Korbel Albright omawiała w niej przede wszystkim kontekst polityczny prasy tego okresu oraz rolę wybranych tytułów, zwłaszcza „Gazety Krakowskiej”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”, prasy Solidarności („Tygodnik Solidarność”, „Samorządność”, „Jedność”) oraz konserwatywnego *backlashu* („Rzeczywistość”, „Żołnierz Wolności”, „Trybuna Ludu”). W konkluzji stwierdzała: „Z perspektywy władz, zarówno polskich, jak i ZSRR, niepoddane kontroli zachowanie dziennikarzy dolewało oliwy do ognia. Dostarczając ludziom alternatywnych źródeł informacji, dawało im możliwość uczestniczenia w procesie politycznym” (Albright 1983, s. 133).

„Próbę rekonstrukcji ideologicznego przesłania Solidarności” jako pierwszy podjął socjolog Sergiusz Kowalski w pracy *Solidarność polska — studium z socjologii*

*myślenia potocznego*, wydanej w 1988 roku jako doktorat w wąskim obiegu naukowym przez IPSiR UW (100 numerowanych egzemplarzy), a następnie pod zmienionym tytułem (*Krytyka solidarnościowego rozumu*) w 1990 roku. Autor traktował tę próbę bardziej ogólnie — jako „studium reguł myślenia potocznego we współczesnej Polsce, opisując bowiem solidarnościową ideologię dotrzeć chcę — pisał (Kowalski 1990, s. 9) — do pewnych schematów poznawczych charakterystycznych również dla okresu przedsierniowego, wówczas jednak ukrytych, nie wyartykułowanych należycie lub istniejących w embrionalnej, trudnej do rozpoznania postaci”. Była to analiza „rozmaitych pism solidarnościowych” w okresie legalnego działania tej organizacji. Obiektem interpretacji stał się między innymi termin „system” uosabiający panujące zło. Zło zostaje zeksternalizowane, odseparowane od „społeczeństwa”. Autor wykazywał, że „władza” jest traktowana jako obca kulturowo, emocjonalnie, czasem także etnicznie. Rekonstruował znaczenie takich sloganów jak: „wolność”, „godność” i „demokracja”. Wyróżnił kilka typów „jedności” związanej z tożsamością „my” i trzy odpowiadające im rodzaje wspólnoty: *jedność konsensualną* odpowiadającą „stronnictwu”, *jedność negatywną* odpowiadającą „twierdzy” i *jedność organiczną* odpowiadającą „społeczeństwu”.

Kolejna praca o dyskursie tego okresu to doktorat Krzysztofa Podemskiego *Obrazy i wizje świata społecznego w prasie krajowej w 1981 roku*. Jego podsumowanie opublikowano pod koniec lat osiemdziesiątych (1989, 1990), a całość, poza częścią ilościową, dopiero w 2008 roku. Poddałem w niej analizie cztery bardzo różnorodne tygodniki opinii z 1981 roku: „Tygodnik Solidarność”, „Tygodnik Powszechny”, „Politykę” i „Rzeczywistość” oraz, jako przykład prasy bezdebetowej, „Biuletyn KZ NSZZ «S» UAM”. Próbowałem opisać „socjologię” *środków masowego przekazu*, czyli wydobyć zawarte w nich interpretacje wydarzeń 1980–1981: obrazy struktury społecznej, przyczyn i uwarunkowań kryzysu, konfliktu społecznego oraz wizje ładu społecznego i naczelną wartości społeczne. Tę „socjologię *środków masowego przekazu*” traktowałem jako coś pośredniego między zdroworozsądkowymi opiniami („socjologią potoczną”) a „socjologią akademicką”, która zwłaszcza w okresie owych szesnastu miesięcy nie była w stanie dostarczać szerszej opinii publicznej interpretacji wydarzeń, zarówno ze względu na brak, zwłaszcza na początku, języka opisu nowych nieprzewidzianych zmian, jak i ze względu na długi cykl badawczo-wydawniczy. Za dysponujące najbardziej spójnymi, choć uproszczonymi koncepcjami uznałem „Rzeczywistość” oraz „Biuletyn KZ NSZZ «S» UAM”, a za najmniej spójne, ale za to najbardziej złożone — koncepcje „Polityki”. W konkluzji została sformułowana typologia opisująca zawarte w analizowanej prasie typy „myślenia społecznego”: *humanistycznego* (obecnego w obu pismach „S” i „kościelnym” nurcie „Tygodnika Powszechnego”), *ekonomistycznego* (występującego w „świeckim” nurcie „Tygodnika Powszechnego” i „Polityce”) i *totalitarnistycznego* (obecnego wyłącznie w „Rzeczywistości”). Dla każdego z trzech typów charakterystyczne było kilkanaście założeń i wyborów aksjologicznych. Kluczowe pojęcia nurtu humanistycznego to „podmiotowość”, „demokracja”,

„uspołecznienie”, „samorządność”, „sprawiedliwość”, dla nurtu ekonomicznego to przede wszystkim „samodzielność”, „rynek”, „efektywność”, „produktywność”, nurt totalitarystyczny zaś posługiwał się przede wszystkim takimi kluczowymi pojęciami jak „socjalizm”, „partia”, „lewica”, „klasa robotnicza”.

W 2009 roku ukazała się pierwsza praca o debacie tego okresu napisana przez przedstawiciela pokolenia, które z racji wieku nie uczestniczyło w tych wydarzeniach, jednocześnie taka, w której pojawia się — i to w podtytule — pojęcie dyskursu: książka (doktorat) socjologa Pawła Rojka *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ Solidarność w 1981 roku*. Autor nawiązuje do przeciwstawienia pojęć rosyjskich semiotyków Jurija Łotmana i Borysa Uspieńskiego — binarności i ternarności. *„Systemy z przewagą przekodowania wewnętrznego, perspektywy wewnętrznej i nastawione na wyrażenia można nazwać «binarnymi», a systemy z dominującym przekodowaniem zewnętrznym, perspektywą zewnętrzną i nastawieniem na treść «ternarnymi»”* (Rojek 2009, s. 42). Przedstawiciele szkoły tartuskiej kulturę rosyjską uznawali za binarną, a zachodnią za ternarną. Kluczową cechą binarności jest, według nich, aprioryzm i monizm, z którego wynika dychotomizacja rzeczywistości. Rojek sprzeciwiał się tezom Jadwigi Staniszkis i Sergiusza Kowalskiego o „odzwierciedleniu” przez Solidarność myślenia partii rządzącej. Próbował wykazać, że dyskurs PZPR był dyskursem binarnym, podczas gdy dyskurs Solidarności miał charakter ternarny. Zdaniem Rojka, dyskurs Solidarności nie był antykomunistyczny, lecz niekomunistyczny. *„Oficjalna ideologia tego okresu jest w zasadzie pozbawiona cech konstytutywnych dyskursów binarnych — nie ma w niej lekceważenia empirii, absolutyzacji jednego punktu widzenia, dychotomizacji rzeczywistości i niezdolności do kompromisu. Można w niej znaleźć raczej nastawienie na treść, a nie na wyrażenie, skłonność do akceptowania różnych perspektyw, przekraczania dychotomii i autentyczną kompromisowość”* (Rojek 2009, s. 226). Stan wojenny doprowadził do „binaryzacji” solidarnościowego dyskursu, czego skutkiem jest antykomunistyczny dyskurs polskiego liberalizmu Unii Demokratycznej i „Gazety Wyborczej”. Kluczowa kontrowersyjna teza autora dotycząca III RP brzmiała następująco: *„dyskurs «polskiego liberalizmu» miał cechy, które nierzadko przypisywano dyskursowi Solidarności — był odwróceniem ideologii komunistycznej i miał równie aprioryczny i dychotomiczny charakter co ona”* (s. 231).

Najnowsza publikacja o języku tego okresu to obszerna książka badacza retoryki Jacka Wasilewskiego *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji* (2012), w której sporo uwagi zostało poświęcone „opowieści o Solidarności”. Autor przyjął perspektywę narracyjną i zastosował kategorię mitu. Solidarność jest dlań „opowieścią mityczną”, czyli taką, która ma *„nadawać tożsamość swojej grupie, ustanawiać cezurę czasową dla mitycznych początków, grupować epizody pasujące do pewnej struktury narracyjnej, a inne pomijać [...] być podstawą dla rytuałów zbiorowych, jak święta, rocznice itp.”* (Wasilewski 2012a, s. 339). Narracja Solidarności jest jedną z wersji heroicznego mitu o wyprawie bohatera. Jej początkiem jest papieska wizyta w 1979 roku, a uwieńczeniem odzyskanie wolności i niepod-

ległości w 1989 roku. W tej narracji Sierpień '80 jest Gennepowskim rytuałem przejścia, a stan wojenny „jaskinią mroku”. Autor pokazał, jak z opowieści o Solidarności wyłączono „kobięcy” strajk włóknianek łódzkich w 1971 roku oraz strajki w Radomiu i Ursusie w roku 1976, których ofiary wspierał KSS „KOR”, po to aby wyeksponować wybór i wizytę papieża-Polaka jako „początek” mitu. Wasilewski zrekonstruował również cztery typy narracji o Okrągłym Stole: *heroiczną* (Wałęsa, KOR albo Solidarność obalają komunizm), *komiediową* (koalicja władzy i opozycji demokratycznej), *tragiczną* (zdrada elit) i *satyryczną* (wyreżyserowany spektakl, za kulisami Magdalenka). Wasilewski poddał także analizie exposé kolejnych premierów III RP, od Tadeusza Mazowieckiego do Jerzego Buzka, doszukując się w nich zróżnicowanych mitów założycielskich. Śledził występowanie w mediach pewnych schematów narracyjnych o strukturze baśni mitycznej: *mitu cudownego obrazu*, *mitu obrony klasztoru jasnogórskiego*, *mitu Konstytucji 3 maja*, zajmował się również figurami *zdrajcy* (np. Targowica, agenci), *bohatera* i *ofiary* (np. Lech Kaczyński, katastrofa w Smoleńsku). Opisał także konstruowanie w przekazie tożsamości własnej i obcości. Na przykładzie debaty o Jedwabnem, lustracji, raportu MAK, działalności Ryszarda Kuklińskiego, ataku w Zachęcie na rzeźbę Jana Pawła II i krzyża na Krakowskim Przedmieściu pokazał odrębność dwóch wspólnot: liberalno-lewicowej i narodowo-konserwatywnej.

## Badania dyskursu III Rzeczypospolitej

### Badania socjologiczne

Już w 1991 roku pojawiła się pierwsza praca zbiorowa zawierająca analizę dyskursu publicznego tego okresu *Cudze problemy. O ważności tego co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce* (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 1991). Była to jednocześnie chyba druga, po książce Jana Strzeleckiego, praca empiryczna w Polsce, w której jednym z kluczowych terminów był właśnie „dyskurs”. Autorzy stawiali pytanie, jak to jest możliwe, że mimo zasadniczej zmiany ustrojowej wiele zbiorowości ma poczucie braku dopuszczenia do udziału w dyskursie publicznym, przy czym opinie takie wyrażają przedstawiciele rozmaitych ideologii i poglądów, na przykład zarówno zwolennicy państwa świeckiego, jak i katolicy, zarówno mniejszości etniczne, jak i nacjonaliści. Uznali, że w polskim dyskursie publicznym mamy do czynienia z łamaniem Schützowskiej zasady „przekładalności perspektyw”, co właściwie czyni debatę niemożliwą. Czyżewski, Dunin i Kowalski wprowadzili do polskiego języka socjologicznego zaczerpnięte od brytyjskiego pisarza *science fiction* Douglasa Adamsa pojęcie „sepizacji” (od *somebody else's problem*), czyli „praktyk unieważniania” oraz „sepologii” — „dziedziny badań nad ważnością tego co nieważne”, czyli ustalania „w jaki sposób określone sprawy nabierają ważności lub ją tracą w dyskursie publicznym. Główna teza sepologii brzmi: społecznie i politycznie ważne jest to, jakie sprawy i w jaki sposób

ulegają unieważnieniu (sepizacji) [...] każdemu aktowi unieważniania jakiejś sprawy towarzyszy siłą rzeczy nadanie ważności sprawom innym, czyli kontrsepizacja” (Czyżewski, Dunin, Kowalski 1991, s. 7). Sepizacja ma trzy wymiary (ja–świat, my–oni, tekst–nietekst) i dwie podstawowe formy artykulacji: Po pierwsze, „SEP milczący [...] praktyka ukryta, praktyka «przez zaniechanie», praktyka manifestująca się w dyskursie przez nieobecność” (s. 11). Po drugie, „SEP wyartykułowany, czyli unieważnienie znajdujące wyraz w aktach komunikowania się [...] może przybierać różne postacie, takie jak na przykład eufemizacja, marginalizacja, piętnowanie, degradacja, wyłączenie” (s. 13). Kolejne wprowadzone przez autorów pojęcia to „autosepizacja [...] unieważnianie własnych problemów” (s. 14) i „autokontrsepizacja [...] próba nagłośnienia własnego problemu, który podlega unieważnieniu przez innych” (s. 15). W przypadku na przykład antysemityzmu sepizacja polega na pomniejszaniu jego znaczenia, podczas gdy kontrsepizacja wprost przeciwnie, na jego wyolbrzymianiu, na śledzeniu każdego jego przejawu. Autosepizacja własnego „żydostwa” to ignorowanie etykiety Żyda, a autokontrsepizacja to z kolei podkreślanie własnej żydowskiej tożsamości. W dyskursie stosuje się różne reguły. Na przykład w debacie aborcyjnej posługiwano się eliminacją, selekcją, ilustracją i negacją. Za najważniejsze taktyki sepizacyjne autorzy uznali Schützowską figurę „światłego obywatela” oraz przeciwstawną doń figurę „rzecznika narodu”. Przedmiotem analiz były wybrane publikacje prasowe, programy publicystyczne, kazania, przemówienia. W podsumowaniu stwierdzono „[...] spory w polskim dyskursie publicznym dzielą antagonistów na dwa obce i wrogie sobie światy. [...] jeden z tych światów jest kulawy, pozbawiony własnego zaplecza aksjologicznego. Alternatywne wobec dominujących opcje aksjologiczne nie mają bowiem prawomocnej racji bytu w dyskursie publicznym w tym sensie, że ich publiczne głoszenie jest zablokowane. [...] W Polsce niewyobrażalne jest jawne, publiczne utrzymywanie, iż wartości chrześcijańskie nie stanowią jedyne go wzorca aksjologicznego, Kościół nie jest najwyższym autorytetem moralnym, lub też na przykład że związki homoseksualne mogą być legalizowane, a seks jest wartością samą w obie. Opcje aksjologiczne, których głoszenie jest zablokowane, są często przypisywane przeciwnikom jako degradujące etykiety [...]. Zaatakowani w ten sposób stosują taktykę unieważniania właściwego przedmiotu kontrowersji poprzez apelowanie do nadrzędnych zasad, takich jak demokracja, tolerancja, pluralizm. Kiedy jednak dochodzi do konieczności eksplikacji własnych konkretnych wyborów ideologicznych, przyjmują oni opcję przeciwnika [...]. Nawet środowiska i organizacje jednoznacznie związane ze światopoglądem ateistycznym nie pozwoliły sobie na publiczne formułowanie tezy, iż ateizm powinien być traktowany jako pełnoprawna propozycja światopoglądowa” (s. 268).

Kilka lat później ukazała się chyba najpoważniejsza publikacja o dyskursie publicznym w Polsce po 1989 roku *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego* (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997). Zawiera ona koncepcje dyskursu publicznego i socjologicznej analizy dyskursu, do których odwołuję się w innych miejscach. Autorzy wyróżnili w niej cztery fazy ewolucji dyskursu publicznego w Polsce w pierwszych latach transformacji. Faza pierwsza, 1989–1993, to

„spory o ważność i nieważność”, opisywane wcześniej w *Cudzych problemach*. Fazę drugą, nazwaną „rytualnym chaosem”, rozpoczynają przegrane przez Solidarność wybory do parlamentu i związana z tym narastająca polaryzacja społeczna. Tytułowy „rytualny chaos polega na tym, że świadek sporów na scenie politycznej lub w środkach masowego przekazu odnosi wrażenie, że porozumienie między przeciwstawnymi stronami jest z gruntu niemożliwe, a stronom tym nie chodzi o nic więcej, tylko o nagłaśnianie własnych racji” (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997, s. 53). W tych warunkach do odbiorcy dociera przede wszystkim chaos, a do tego dyskurs ulega rytualizacji, teatralizacji. Konflikt polityczny staje się dwubiegunowy, co sprzyja społecznej bierności, bo: „Do ideału społeczeństwa obywatelskiego bardziej pasuje [...] obraz dialogu różnych stron, opartego na wzajemnym uwzględnianiu cudzych racji, aniżeli wizerunek przekrzykujących się polityków uczestniczących w sporach, z których nic nie wynika” (s. 56). Trzecia faza (hipotetyczna, rozpoczęta zwycięstwem Aleksandra Kwaśniewskiego) to Baudrillardowskie „uwiedzenie”: „środki masowego przekazu ulegają manipulacji i «uwiedzeniu» przez masy, którym nie zależy na niczym innym, aniżeli na tym, by pozwolono im na bierność i milczenie, by były pasywnym «obiektem»” (s. 57). Prowadzi to do zauważonego już przez Habermasa rozpadu aktywnej publiczności, a także do „upadku dyskursu elit politycznych” (s. 66). Kolejne rozdziały poświęcone zostały analizie trzech rodzajów dyskursu. *Dyskurs publiczny* jest reprezentowany przez etnometodologiczną analizę telewizyjnego *talk show* z udziałem lesbijek oraz analizę retoryki „Tygodnika Powszechnego”. *Dyskurs polityki* to retoryczna i argumentacyjna analiza przemówień parlamentarnych dwóch posłów na temat aborcji. *Dyskurs polityczny* z kolei autorzy przedstawili na przykładzie analizy dotyczących pamięci zbiorowej wypowiedzi przedstawicieli elit symbolicznych (na przykładzie apelu „O prawdę i pojednanie” Adama Michnika i Włodzimierza Cimoszewicza z 1995 roku oraz audycji radiowej w piętnastą rocznicę podpisania Porozumień Gdańskich). Autorzy temu podjęli też analizy moralizacji dyskursu (na przykładzie programu publicystycznego TVP *Protokół zbieżności* oraz lęku przed Europą w prasie katolickiej) i medializacji dyskursu (na przykładzie analizy semantycznej tekstów prasowych o prawicowym ekstremizmie i analizy konwersacyjnej audycji *Puls dnia* w TVP).

Sergiusz Kowalski jest także, wraz z pisarką Magdaleną Tulli, autorem pracy *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści* (2003). Praca była analizą mowy nienawiści w prasie prawicowej w roku 2001 („Nasz Dziennik”, „Nasza Polska”, „Głos”, „Najwyższy Czas”, „Tygodnik Solidarność”). Rok ten był o tyle istotny, że wtedy została ujawniona zbrodnia w Jedwabnem. Autorzy uznali mowę nienawiści za odnoszącą się do zbiorowości, w których „udział jest determinowany biologicznie (kolor skóry, płeć, preferencja seksualna, przynależność etniczna i kalectwo) albo społecznie (język, obywatelstwo, religia, miejsca zamieszkania, które często trudno jest zmienić, czy zawód w wielu przypadkach «dziedziczony» rodzinie)” (Kowalski, Tulli 2003, s. 22). Podstawowym elementem polskiej mowy nienawiści jest w świetle analizy imputowanie obcości: etnicznej, obyczajowej lub przeciwsta-

wianie Polski Europie. Autorzy zauważyli kontynuację języka antysemitycznego z okresu międzywojnia. Wyróżnili dwa warianty reagowania na to zjawisko: *liberalny* (uznanie mowy nienawiści za koszt demokracji) oraz *obronny* (negowanie lub lekceważenie zjawiska). Stworzyli także słownik polskiej mowy nienawiści tego okresu. Główną część pracy stanowią jednak przykłady mowy nienawiści zaczerpnięte z analizowanych czasopism.

Ostatni tom łódzkiej socjologicznej szkoły analizy dyskursu to publikacja *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji* (Czyżewski, Kowalski, Tabako 2010). Tom ten ma najbardziej interdyscyplinarny charakter, bo obok tekstów socjologicznych zawiera między innymi teksty językoznawców (Jerzego Bralczyka i Michała Głowińskiego), filologów klasycznych (Jerzego Axera, Cypriana Mielczarskiego), historyka Andrzeja Paczkowskiego, amerykańskiej Agnieszki Graff, politologa Tomasza Żyro. Jej głównym przedmiotem jest retoryka III RP, w tym transformacja ustrojowa 1989, widziana jako rytuał przejścia w wersji optymistycznej (Tadeusz Mazowiecki) i pesymistycznej (Alain Besançon, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Zybertowicz). Inne tematy to analiza debaty o preambule do Konstytucji 1997, feministyczna analiza dyskursu III RP, analiza debaty o pamięci zbrodni w Jedwabnem i Kielcach, analiza debaty o lustracji, uwagi o nowomowie PiS, wykluczanie pojęcia „klasa” z dyskursu publicznego. Interesujące są wnioski Tomasza Żyro, który poddał analizie retorykę Polaków jako narodu wybranego i retorykę proeuropejską: *„Doszło do paradoksalnej sytuacji, która znacząco zaciemniła przestrzeń debaty publicznej. W rodzącym się dyskursie publicznym w niepodległej Polsce lewica, u źródeł romantyczna, okazała się pozytywistyczna, a prawica na wskroś romantyczna. To przesunięcie pól semantycznych rodzi wiele konfuzji i zamieszania sprawiając, że obydwie tradycje są pomieszane czyniąc dyskurs publiczny mało przejrzystym”* (Czyżewski, Kowalski, Tabako 2010, s. 178). Analizę debaty wokół *Strachu* Jana Tomasza Grossa podejmuje także Marek Czyżewski (2010a) w publikacji niemieckojęzycznej.

W 2005 roku ukazała się praca socjologów Radosława Sojaka i Daniela Wicentego *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*. Autorzy odwołując się do teorii Simmla i Goffmana zajęli się „działaniami niejawnymi”, „zakulisowym wymiarem życia społecznego”, na przykładzie debaty o lustracji i o aferze FOZZ. Wyróżniają cztery typy dyskursów (historiozoficzny, medialny, polityków i potoczny), a odwołując się do teorii Bourdieu oraz Zybertowicza pokazują mechanizmy wykluczania odmiennych perspektyw i osób, na przykład przez medykację (zwłaszcza psychiatryzację), marginalizację i banicję. Przedmiotem analiz jest tym razem prasa liberalna: „Gazeta Wyborcza”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny”. Autorzy poddali analizie używane w mediach argumenty przeciw lustracji, a także stosowane metafory (np. *teczki Pandory, nienawiść, bolszewicy, spiskowa teoria dziejów*). Co ciekawe, druga część pracy to analiza wykluczania „zakulisowych problemów” przez polską socjologię lat 1989–2000. Takim „niechcianym” tematem, zdaniem autorów, była kwestia korupcji, a mechanizmy, które powodowały to wykluczenie, to między innymi

„spirala milczenia”, bariery psychologiczne, społeczne, metodologiczne, ontologiczne. Te dwie ostatnie bariery zostały przedstawione następująco: „*badacze społeczeństwa, nawet jeżeli chcą myśleć o zakulisowej rzeczywistości, to nie mają «czym myśleć».* [...] *zakulisowe wymiary życia społecznego są sferą rzeczywistości słabo skolonizowaną przez kulturowo zdeterminowane praktyki badawcze*” (Sojak, Wicenty 2005, s. 220). Zdaniem autorów, poddane ekskluzji — zarówno w dyskursie medialnym, jak i socjologicznym — analizy „*zakulisowych wymiarów życia społecznego mogłyby znacznie pogłębić nasze rozumienie procesów transformacyjnych*” (s. 253).

Inny kierunek badań socjologicznych nad dyskursem publicznym przedstawił Cezary Trutkowski w książce *Spoleczne reprezentacje polityki* (2000). Autor nawiązuje do teorii reprezentacji społecznych Serge’a Moscovici: „*Spoleczne reprezentacje są definiowane przez «opracowanie» [elaborating], obiektu społecznego przez społeczność, tak, by służył zachowaniu się [behaving] i komunikacji*” (zob. Trutkowski, 2000, s. 75), czyli przyjmuje „*iz społecznie reprezentowane obiekty funkcjonują w grupie w postaci symboli-odwzorowań wyposażonych w przypisane im znaczenia*” (Trutkowski 2000, s. 80). Społeczne reprezentacje mają — w przeciwieństwie do stereotypów — charakter dynamiczny. Pełnią kilka społecznych funkcji. Po pierwsze, są *preskryptywne*, czyli — podobnie jak u Durkheima — narzucają się jednostce z zewnątrz. Ich podzielenie przez grupę umożliwia jej komunikowanie się. Służą one „*oswajaniu*” rzeczywistości poprzez *zakotwiczenie* i *obiektywizację*. Tak rozumiane reprezentacje, w tym przypadku reprezentacje polityki należy badać, zdaniem Trutkowskiego, przez analizę treści (autor skierował uwagę na prasę i telewizyjne programy przedwyborcze w 1997 roku) i „*hermeneutykę procesu społecznego*” (autor przeprowadzał wywiady indywidualne z politykami oraz grupowe i rodzinne z wyborcami). W analizie zostały wyodrębnione dwie wizje polityki występujące równolegle: normatywna („*Ideał*”) oraz deskryptywna („*Pragmatyka*”). W wywiadach z wyborcami autor rekonstruuje między innymi dwie figury polityków: „*polityka-złodzieja*” i „*polityka-kurwę*”. W materiałach wyborczych wyróżnia z kolei kilka typów aktorów programów wyborczych (*kandydaci, idole, eksperci, dzieci, wyborcy*), a także różne role, które odgrywają aktorzy tych programów (*wykonawcy, światli obywatel-eksperci, światli obywatele-mędrzy, rzecznicy*). „*Wizja propagowana w kampanii przez AWS — zauważa — pozostawała w doskonałej harmonii ze społeczną reprezentacją polityki u wyborców [...] była niemal majstersztykiem*” (s. 234–235).

Socjologiczną analizę języków IV RP przeprowadziła Agnieszka Fiegel (2009a). Poddała analizie programy wyborcze (2005 i 2007), wybrane stenogramy debat parlamentarnych Sejmu V i VI kadencji, wywiady z politykami na łamach prasy w latach 2005–2007 oraz ówczesne blogi polityków. W analizie uwzględniła kilka wymiarów podziału: historyczny, ekonomiczny, kulturowy, polityczny i narodowo-europejski. Autorka wyróżniła dwa typy partii uczestniczących w publicznym dyskursie tego okresu: *partie ładu integracyjnego* (PiS, LPR i Samoobrona) oraz *partie ładu agregacyjnego* (PO, PD, SLD i PSL). W konkluzjach Fiegel (2009, s. 170) odwołuje się do dwóch metafor społecznej roli języka Jo-



nathana Pottera: metafory lustra i metafory placu budowy: „Po pierwsze, w toku praktyk dyskursywnych — konstatuje — kierowano debatę ku wybranym aspektom owych podziałów — zarówno odbijając w językowym lustrze rzeczywistość społeczną, jak i budując nowe granice. [...] Po drugie, zasadniczy rys dyskursu o podziałach społeczno-politycznych został wykreowany przez jedną partię: Prawo i Sprawiedliwość. [...] język, jak w metaforze «the construction yard», skonstruował nowe linie podziałów, a partiom pozostała walka o panowanie nad tym dyskursywnym placem budowy”.

Bardzo ciekawe, systemowe podejście do badania dyskursu prasowego można odnaleźć w pracy Aleksandry Wagner *Zaufać mediom? Analiza mechanizmów samoopisu w sytuacjach kryzysowych* (2010). Podejmując problem zaufania do mediów autorka korzysta z teorii systemów Luhmanna: „Niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania systemu mechanizmem zabezpieczającym poziom zaufania jest, w moim przekonaniu, semantyka systemu, rozumiana nie tylko jako teoria oparta na wiedzy naukowej, ale również pewna forma wiedzy potocznej, podzielanej przez członków danej społeczności. Semantyka systemu odnosi się więc do mechanizmów samoopisu systemu, mających na celu wykształcenie określonych sposobów postrzegania tego systemu w jego własnych ramach oraz przez pozostałe systemy” (Wagner 2010, s. 124). Przedmiotem analizy są cztery wydarzenia, które „miały zdolność wprowadzania systemu w stan irytacji” (s. 127): 1989, rok transformacji systemowej i powstania „Gazety Wyborczej”, afery Oleksego w 1996 roku, afery Rywina w 2003 roku oraz odwołanie ingresu arcybiskupa Stanisława Wielgusa w 2007 roku. Materiałem badawczym są teksty na powyższe tematy zamieszczone w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” oraz „Fakcie” i „Superekspresie”. W konkluzjach autorka stwierdza: „Wśród wykorzystywanych mechanizmów budowania wiarygodności nadawców poprzez samoreferencyjny dyskurs najbardziej uniwersalne, występujące we wszystkich przypadkach jest reprodukcja cech/wartości przyjętych przez prasę jako konstytutywne dla niej. Należą do nich: prawda, wolność, dobro wspólne i prawo do informacji. [...] Wizerunek mediów jest kształtowany w kontekście globalnym (media zagraniczne, europejskie, światowe) — wsparcie autorytetami «elit symbolicznych» publicystów, papieża, przedstawicieli Kościoła, naukowców, znanych opozycjonistów, a także autorytetem instytucji (w 1989 roku tę rolę spełnia «Solidarność»)” (s. 266–267).

Radio Maryja to jedyne medium po 1989 roku, które doczekało się odrębnej analizy. W tomie *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji rozgłośni* (2009) Ireneusz Krzemiński analizuje audycje z cyklu *Rozmowy niedokończone* wyemitowane w sierpniu 2007, a inni autorzy artykuły o tej rozgłośni zamieszczone w „Życiu” (Maria Bał) i „Gazecie Wyborczej” (Karol Osłowski, Kazimierz Mazan). Zajmuje się między innymi strukturą argumentacji i autorytetami przywoływanymi w audycjach poświęconych powstaniu warszawskiemu i „cudowi nad Wisłą”. Wskazuje na wielość stereotypów, na przykład: „zdradzonej Polski” czy „azjatyckiej dzikości”. Pokazuje, w jaki sposób dokonuje się „aktualizacja”: „figura Powstania Warszawskiego, a co za tym idzie, także jego znaczenie, są na różne sposoby odnoszone, albo zgola przenoszone do aktualnego momentu dziejowego” (Krzemiński 2009, s. 83). Dyskurs w prasie jest analizowany za

pomocą programu iAtlas. W dzienniku „Życie” mowa jest o Radiu Maryja jako o „fenomenie”, a w „Gazecie Wyborczej” jako o „zagrożeniu” i politycznym „problemie”.

### Badania filologiczne

Niezwykle oryginalną pracą socjolingwistyczną poświęconą polskiemu dyskursowi publicznemu jest książka językoznawcy Walerego Pisarka *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność* (2002). „Słowa sztandarowe to wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli *x* lub *y* w strukturach typu *Niech żyje z! Precz z y!*” (Pisarek 2002, s. 7). Autor dwukrotnie przeprowadził badanie odbioru kilkudziesięciu słów języka polityki (1991 — 48 słów, 1999 — 54 słowa). Badani mieli wybrać z tej listy dziesięć *miranda*, czyli wyrazów o treści „najlepszej, najpiękniejszej, najwartościowszej” i dziesięć *kondemnanda*, czyli wyrazów o treści „najgorszej, najbardziej nieprzyjemnych lub najszkodliwszych” (s. 19). Zrealizowana próba objęła blisko 5 tys. respondentów. W świetle tego badania w 1999 roku dziesięć „najlepszych” słów to: *miłość* (69%), *rodzina* (56%), *zgoda* (50%), *wolność* (49%), *sprawiedliwość* (47%), *tolerancja* (43%), *zdrowie* (43%), *praca* (41%), *uczciwość* (41%), *wiara* (41%). Z kolei dziesięć słów „najgorszych” to: *zaktamianie* (69%), *korupcja* (67%), *dyktatura* (56%), *zazdrość* (55%), *anarchia* (47%), *brzydota* (37%), *cenzura* (34%), *walka* (24%) i *klerykalizm* (21%). Pisarek pokazuje zmiany w rankingu słów sztandarowych w okresie 1991–1999, zróżnicowanie ich wyboru zależnie od płci, wieku, wykształcenia, miejsca zamieszkania, korzystania z różnych mediów, orientacji politycznych. „W ramach publiczności czasopism opinii wyróżniają się — zauważa Pisarek (2002, s. 82–94) — czytelnicy «Niedzieli» częstością wyborów *WIARY* i *OJCZYZNY*, czytelnicy «Gościa Niedzielnego» *MIŁOŚCI* i *SPRAWIEDLIWOŚCI*, czytelnicy «Tygodnika Powszechnego» — *WOLNOŚCI* i *PRAWDY*, czytelnicy «Polityki» — *TOLERANCJI* i *RÓWNOŚCI*, czytelnicy «Przeglądu Tygodniowego» — *ZGODY* i *OPIEKI*, a czytelnicy «Nie» — częstością wskazywania na wyrazy *PRACA* i *NOWOCZESNOŚĆ* [...] słowo *MIŁOŚĆ* znajduje się na czele listy wszystkich tygodników z wyjątkiem «Przeglądu Tygodniowego» [...]. Pod względem dziesięciu najczęściej wskazywanych słów reprezentujących *kondemnanda* tylko wybory czytelników «Polityki» pokrywają się z wyborami ogółu Polaków” (s. 82–94). Analiza czynnikowa pozwoliła na wyodrębnienie sześciu czynników skorelowanych ze sobą słów. Czynniki I (51,7%) to „wielostronne zagrożenia i obawy” (*dyktatura, korupcja, anarchia*), czynnik II (32,4%) — „uniwersalne wartości podstawowe” (*uczciwość, zdrowie, prawda*), czynnik III (19,5%) to „antylewicowa pobożność” (*lewica, wartości chrześcijańskie, socjalizm*), czynnik IV (26%) — „drapieżna, ale rodzinna przedsiębiorczość” (*opieka, miłość, zgoda*), czynnik V (116,7%) nazwany „kapitalizmem bez granic” (*prywatyzacja, obcy kapitał, kapitalizm*) i wreszcie czynnik VI (8,5%) to „frustracja i zawiść” (*luksus, sukces, piękno*).

Złożona z kilku względnie autonomicznych części książka literaturoznawcy Zbigniewa Klocha *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku* (2006) rozszerza pojęcie dyskursu publicznego tak, że obejmuje ono również kulturę masową (analiza *talk show* na przykładzie *Big Brothera* oraz analiza semiotyczna reklam w przestrzeni miasta), a także potoczność (genderowa analiza rozmów kobiet w kolejkach z lat osiemdziesiątych). Dwa z sześciu rozdziałów dotyczą jednak dyskursu publicznego w węższym znaczeniu. Pierwszy z nich to analiza „mówienia publicznego, mówienia na scenie” na przykładzie stenogramów Komisji Rywina. Autor zwraca uwagę na „honoryfikatywny” (grzecznościowy) charakter dyskursu publicznego w porównaniu z potocznym. Pokazuje różne style owej „honoryfikatywności”, na przykład oratorską „teatralną ekspresję” Adama Michnika, który „mnoży tytuły, hiperbolizuje urząd, do którego przedstawiciele się zwraca; «Wielce Szanowny Panie Marszałku»” (Kloch 2006, s. 77). Zestawia go z Jerzym Urbanem, który „zachowuje minimum wyznaczników honoryfikatywności, tyle, ile trzeba, aby nie być posądzonym o nieprzestrzeganie reguł” (s. 83). W podobny sposób analizuje inne elementy języka głównych bohaterów tego spektaklu, takie jak poprawność, styl autoprezentacji, posługiwanie się ironią. Sporo miejsca poświęca metaforom, bo „dla polityków metafora jest atrakcyjnym sposobem mówienia, gdyż eksponuje jedne, a skrywa inne właściwości [...] W metaforę wpisany jest subiektywny obraz świata osoby mówiącej [...]” (s. 91). Pokazuje metafory, którymi posługują się uczestnicy tej debaty, za szczególnie barwne uznając metafory Urbana, na przykład „wiernopoddańcze płasy rządu” czy „warknięcie kleru”. Kloch pokazuje wpływ języka potocznego na dyskurs publiczny, w tym obecność wulgaryzmów: „to nie język elit kształtuje style publicznego wypowiedzania się, ale zwyczaj ulicy, żywioły potoczności przenikają do dyskursu publicznego, gdzie się zresztą z łatwością zadomawia” (s. 116). (Kolejny interesujący rozdział dotyczy relacji prasowych o ataku na WTC i jest omówiony dalej, w części o dyskursie zewnętrznym).

Kolejna publikacja językoznawcza to książka Marcina Poprawy *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego* (2009). Autor poddał analizie cztery najbardziej popularne audycje publicystyczne TVP 1 (*Gość Jedyńki*, *Forum*, *Tygodnik polityczny Jedyńki* i *Monitor Wiadomości*) oraz jedną TVN (*Kropka nad i*) z lat 2001–2004, od wyborów do Sejmu IV kadencji do wejścia Polski do UE. Wyróżnia kilka zrytualizowanych ról symbolicznych (nestora sceny politycznej, autorytetu społeczno-moralnego oraz lidera politycznego) oraz kilka ról konwersacyjnych (dyskutanta, czyli antagonisty, mediatora oraz komentatora wydarzeń politycznych). Dziennikarze w tych audycjach eksponują kilka językowych strategii zawiązywania dyskursu (werbalizowanie celów rozmowy, informowanie i naprowadzanie na temat, wysyłanie sygnałów świadomości konwersacyjnej, opiniowanie/imputowanie), zachowań antagonistycznych (interpretowanie wiadomości zgodnie z własnymi oczekiwaniami, ośmieszanie partnera przez podkreślanie niewygodnych dla niego faktów, podważanie wiarygodności jego sądów, wykorzystywanie pytań spełniających funkcję sensacyjnej zagrywki

słownej) czy zachowań językowych mediacyjnych i konfrontacyjnych (przywoływanie do porządku, dopowiadanie, podpowiadanie oczekiwanych odpowiedzi, sygnały zgody, przytakiwania). Politycy podejmują różne strategie autoprezentacji, w tym na przykład „pławienie się w odbitym blasku”, dyskredytowanie przeciwnika, stosowanie negatywnych metafor, na przykład metafor choroby czy przestępstwa. Wreszcie wskazuje stosowanie w tym celu dychotomii, autokrytyki, rozmywanie odpowiedzialności, powoływanie się na role. Całość książki kończy analiza konwersacyjna programu *Forum* Kamila Durczoka, w której autor pokazuje omawiane fazy dyskusji oraz strategie komunikacyjne. W konkluzji czytamy, że telewizyjny dyskurs publiczny nie służy rozwiązywaniu ważnych problemów, bo jest tylko „typem zrytualizowanego wydarzenia komunikacyjnego nastawionego na realizację indywidualnych intencji i zamiarów uczestników, w których przeważają elementy związane autoprezentacją i teatralizacją zachowań, obliczone na poklask i zdobycie uznania wśród nieobecnego w studium audytorium” (Poprawa 2009, s. 264).

Marek Kochan jest autorem pracy *Pojedynek na słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach* (2012) — podręcznika do „samoobrony” w debacie publicznej. Przedstawiane techniki są ilustrowane przykładami z polskiego dyskursu publicznego ostatnich lat, a zatem i ta praca jest przyczynkiem do analizy dyskursu publicznego, przede wszystkim telewizyjnych programów publicystycznych. Autor wyróżnił trzy typy technik erystycznych: techniki odnoszące się bezpośrednio do tematu (np. „szukanie dziury w całym”, „co to za las”, „belka w oku”, „to już było”), techniki działające bezpośrednio na widownię (np. „do kamery”, „ziemniaki podrożały”, „to za mądre”, „drastyczny opis”) i techniki działające przede wszystkim na rozmówcę (np. „czarna teczka”, „moskiewska pożyczka”, „egzaminator”, „noblesse oblige”). Książka zawiera także pełną transkrypcję debaty między Andrzejem Leperem a Janem Marią Rokitą w audycji *Siódmy dzień tygodnia*, prowadzonej przez Monikę Olejnik w Radiu Zet, z zaznaczeniem poszczególnych technik, którymi posługiwali się jej uczestnicy. Jak ocenia Kochan (2012, s. 260–261): „Był to koncert technik erystycznych, pokaz umiejętności napadania na rozmówcę i obrony przed napaścią, ale wartość poznawcza tej rozmowy była niewielka. [...] Starcie było widowiskowe, miało walory rozrywkowe [...], ale niewiele wносиło do debaty o tym, co w Polsce warto zmienić”.

Anna Duszak w artykule *Re-reading the Communist Past in Poland: The Dynamics of Us and Them* (2010) zajmuje się polską „wojną o pamięć” po 1989 roku. Pokazuje mechanizmy wykluczania przez kreowanie obcego (*otherisation*) w ramach kampanii dekomunizacji i używanie określenia „komunistyczny” czy „postkomunistyczny” jako narzędzia walki politycznej, deprecjonowania przeciwnika. Zajmuje się także wykorzystywaniem przez kulturę popularną języka i symboli PRL, a także Solidarności.

Próba syntezy dyskursu publicznego po 1989 roku jest praca Katarzyny Kłosińskiej *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku* (2012). Przedmiotem analizy stały się tu programy, manifesty, ulotki wyborcze par-

tii politycznych oraz przemówienia ich liderów. Autorka wyróżniła dwa odmienne typy dyskursu dominujące w polskiej polityce. *Dyskurs etyczny* gloryfikuje przeżywanie oraz deklaruje przywiązanie do moralności, uczciwości i prawdy, a wartości traktuje autotelicznie i holistycznie. Ekspozuje się tu negatywne aspekty rzeczywistości i używa słów negatywnie nacechowanych (np. zdrada, hańba, korupcja, pogarda, agenci, kręactwa). Dyskurs etyczny obficie korzysta z negatywnych metafor: chorób (*lewicowa gangrena, wrzód na ciele praworządności, wirus zakłamania*), ciemności (*otchłań, mrok*), pasożytnictwa (*żerująca na narodzie mafia*), zepsucia (*zgnilizna moralna*), brudu (*brudne interesy, szambo*). Nadawcy przedstawiają się jako misjonarze walczący o przywrócenie wartości moralnych, pełniący służbę społeczną i myślący o następnych pokoleniach (*panchronia*). Politycy tego obozu mają być „przewodnikami” i „ojcami narodu”, są omnipotentni, mogą kształtować rzeczywistość zgodnie ze swoją wolą. Odbiorcom przypisuje się bierną roszczeniowość. Dyskurs etyczny, zdaniem Kłosińskiej, występuje w dwóch wersjach: „romantycznej” albo „socjalistycznej”. Pierwsza wersja odwołuje się do narodu i *sacrum*, jej słowa kluczowe to *niepodległość, patriotyzm, tradycja, ojczyzna, chrześcijański, katolicki, rodzina, siła, godność*. Patriotyzm jest rozumiany jako gotowość do walki w obronie ojczyzny. Wolność to wolność narodu. Druga wersja odwołuje się do człowieka, pracy, krzywdy. Słowa kluczowe to *wolność od biedy, bezrobocia, przestępczości*. Drugi typ dyskursu — *dyskurs pragmatyczny* — gloryfikuje działanie. Kluczowe słowa to *obywatel, liberalizm, wolność, dobrobyt, sukces, kapitalizm, gospodarka, siła*. Wolność tutaj to wolność gospodarcza i obywatelska. Odbiorcy są obywatelami i podatnikami. Dyskurs pragmatyczny ekspozuje pozytywne strony rzeczywistości. Rzadko posługuje się metaforami. Polityk tego nurtu ma być fachowcem realizującym konkretne wyznaczone zadania w określonym terminie. Odbiorcy są aktywnymi, przedsiębiorczymi jednostkami. Nadawca jest traktowany jako „jeden z nas”. Autorka podsumowuje dwa dyskursy następująco: „*W dyskursie etycznym [...] w odmianie «romantycznej» etyka nabiera wymiaru duchowego i narodowego, a w odmianie «socjalistycznej» — bytowego. [...] Dyskurs pragmatyczny [...] taki, w którym wszystko nabiera wymiaru ekonomicznego*” (Kłosińska 2012, s. 193). Kłosińska uznaje za dwie najbardziej wyraziste retorycznie partie PO (dyskurs pragmatyczny) i PiS (dyskurs romantyczny), a ta wyrazistość jest powodem ich zwycięstwa nad innymi ugrupowaniami minionego dwudziestolecia. Za szczególnie niewyraziste retorycznie ugrupowanie uznaje AWS, za niewiele lepsze UD, UW, SdRP, SLD i PSL.

Ponadto dyskurs publiczny po 1989 roku analizowano w kilku publikacjach zbiorowych.

W poświęconym „Socjologii wobec dyskursu” numerze „Kultury i Społeczeństwa” (2004/1) znajduje się tylko jedna analiza dyskursu publicznego w Polsce, artykuł socjologa Pawła Ciołkiewicza *Poszukiwanie granic odpowiedzialności zbiorowej. Debata o Jedwabnem na łamach „Gazety Wyborczej”*. Autor poddał analizie teksty ukazujące na tytułowy temat w „Gazecie Wyborczej” od mo-

mentu publikacji *Sąsiadów* Grossa (maj 2000) do odsłonięcia w Jedwabnem pomnika. Wyróżnił trzy fazy tej dyskusji: „fazę rozproszenia”, „fazę dwóch aren” oraz „fazę dwóch stanowisk”. Pokazuje obecność w tym jednym dzienniku pięciu różnych nurtów: „moralnego”, „historycznego”, „demaskatorskiego”, „rozumiejącego” oraz „problemu antysemityzmu”. Wskazuje na nieobecność na łamach „Gazety” głównego antagonisty Grossa, historyka Tomasza Strzembosza, co tłumaczy następująco: „*Brak pewnych poglądów i stanowisk wiąże się bowiem z zagadnieniem ich hierarchizacji pod względem ważności. Taka hierarchizacja jest niezbywalną cechą każdego dyskursu*” (Ciołkiewicz 2004, s. 136). Pokazuje, że w dzienniku tym zainscenizowano „ceremonię porozumienia”, ograniczoną do nurtów obecnych w tejże gazecie: „*rytualny chaos*» jest tu inscenizowany jako rzekomo konstruktywny «*dramat społeczny*»” (s. 136). W debacie tej pojawia się w zasadzie tylko strategia „światłego obywatela”, a przeciwna doń strategia „przedstawiciela” jest nieobecna.

Analizę dodatków gospodarczych do dwóch pism („Ucho Igielne”, dodatek do „Tygodnika Powszechnego” i „Kupcy Polscy”, dodatek do „Naszego Dziennika”) z perspektywy teorii pola Pierre’a Bourdieu podjęli socjologowie Tomasz i Joanna Warczokowie (2008). Pola to sieci powiązań. Każde pole ma obszar dominujący (*ortodoksja*) i zdominowany (*heterodoksja*) oraz obszar zgody (*doxa*). Wybrane teksty poddali analizie ilościowej i jakościowej. Ich zdaniem: „*na poziomie głębokim oba pisma posługują się podobnymi kategoriami, są one jednak dostosowane do różnych pozycji w polu, co wiąże się z ich oddziaływaniem na zewnątrz. [...] Każde z opisywanych pism legitymizuje inną kategorię podmiotów ekonomicznych. [...] «UI» odnosi się do «wielkiego kapitału», «KP» do małego kapitału (na co wskazuje lista sponsorów i reklamodawców obydwu pism)*” (Warczok, Wówrzeczka-Warczok 2008, s. 219). Autorzy pierwsze z analizowanych pism zaliczają do ortodoksji, a drugie do heterodoksji. Ich zdaniem bowiem „*Nasz Dziennik*” i związane z nim „*Środowisko Radia Maryja* podważyło obowiązujący w Polsce konsensus, który w istocie był porządkiem narzuconym [...]. Dominujące media, szczególnie «Gazeta Wyborcza» (współ z «Tygodnikiem Powszechnym») oraz głównymi stacjami telewizyjnymi) w latach 90. przyjmowała za oczywiste dążenie Polski do członkostwa w UE i nieadekwatność endeckiego nacjonalizmu w ówczesnej rzeczywistości. Wizje niezgodne z główną linią dominujących sił odsyłane były do sfery nieprawomocności, ortodoksja przekształcała się w doxa. Wraz z pojawieniem się Radia Maryja a później «Naszego Dziennika» ortodoksja, a nawet częściowo doxa, podważona została przez nową heterodoksję” (s. 215).

W pracy zbiorowej *Styl, dyskurs, media* (2010) znajduje się kilka tekstów, których autorzy przeprowadzają pogłębione jakościowe analizy węższych wątków dyskursu publicznego lub wręcz pojedynczych tekstów. Agnieszka Kampka poddaje analizie retorycznej wywiady dwóch premierów, Jarosława Kaczyńskiego i Donalda Tuska, znajdujące się na stronach rządowych. Analizuje relacje władzy dziennikarz–premier oraz dwie koncepcje roli szefa rządu, dwa języki. „*Według Jarosława Kaczyńskiego władza ma przynosić porządek, według Donalda Tuska — ma zapewniać ludziom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji [...]. O ile*

Tusk podkreśla, że władza ma przede wszystkim realizować oczekiwania ludzi, o tyle dla Kaczyńskiego nie ulega wątpliwości, że misją rządu jest realizowanie pewnej wizji — oczyszczenie państwa” (Kampka 2010, s. 129).

Marek Czyżewski (2010b) poddał „mikroanalizie” styl krótkiego komentarza dziennikarki Katarzyny Hejke z „Gazety Polskiej” z grudnia 2006 do tekstu o sprawie arcybiskupa Stanisława Wielgusa. Autor dzieli ten krótki tekst na trzy segmenty: „Judasz i abp Wielgus”, „usprawiedliwienia i wymówki” oraz „ujawnienie”. Czyżewski pokazuje funkcję, jaką ten komentarz pełni w numerze: „Cały tekst ma tłumaczyć powody decyzji «Gazety Polskiej» o publikacji artykułu przez odwołanie się do wyższych wartości [...] tak wspomniana realizacja stylistyczna lokowała się w szerszym obszarze «języka wrogości» [...] tak «język wrogości» był umiejscowiony w ogólniejszej dziedzinie «pracy interpretacyjnej»” (Czyżewski 2010b, s. 141).

Teresa Dobrzyńska (2010) z kolei przeanalizowała posługiwanie się metaforami w polskim dyskursie publicznym. Wskazuje na używanie zarówno metafor szablonowych (np. „zimny prysznic”, „chwycić byka za rogi”, „mącić w głowach”), jak i na stosowanie „gier językowych” z użyciem metafor, na przykład „odpalić bombę”, „ta bomba okaże się kapiszonem”.

Katarzyna Zapała (2010) zajęła się technikami deprecjacji językowej. Autorka wyróżnia *deprecjację wertrykalną*, w której dochodzi do pomniejszenia rozmówcy, na przykład przez negatywne określenia, jak „Polaczek”, „jałowość lewicy”, „opozycja wyczerpała swoje możliwości”) lub horyzontalnej przez wprowadzenie dystansu, na przykład przez użycie zaimka „tam”, „tamten”. Dwoje autorów poddało analizie także blogi polityczne (Biniewicz 2010; Franczak 2010). Ostatnia znana mi publikacja to praca zbiorowa Instytutu Dziennikarstwa UW pod redakcją Małgorzaty Marcjanik poświęcona retoryce polskich mediów. Jacek Wasilewski (2012) pokazał tam, w jaki sposób w tabloidach kreuje się podziały społeczne na „my — normalni ludzie” i „oni — władza”. Ewa Modrzejewska (2012) analizowała wybrane teksty „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej” i „Dziennika Gazety Prawnej” w latach 2005–2009, wydobywając cztery taktyki stosowane przez dziennikarzy w sporach politycznych: taktykę *tematu głównego, wrzutki, pretekstu i osobistych porachunków*. Karolina Brylska z kolei poddała analizie spór po katastrofie smoleńskiej na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” w kwietniu 2010 i wyróżniła trzy ramy: *dramatyczną, patriotyczną i faktograficzną*. „Łamy prasy stają się [...] — stwierdziła Brylska (2012, s. 63) — *przestrzenią funkcjonowania retoryki oskarżeń, która tworzy i/lub pogłębia konflikty społeczne*”. Jagoda Bloch (2012) skupiła się na analizie intonacji, jaką posługiwali się uczestnicy sejmowej komisji ds. hazardu na przełomie lat 2009 i 2010 i pokazała, jak stwarzają w ten sposób wrażenie dążenia do prawdy. Olgierd Annusewicz (2012) poddał z kolei analizie debatę między Jarosławem Kaczyńskim a Donaldem Tuskiem w listopadzie 2007 roku oraz przemówienie Tuska w Sejmie poświęcone wyjaśnieniu przyczyn katastrofy smoleńskiej w styczniu 2011 roku, posługując się typologią argumentacji przekazów: *pozytywny/negatywny, racjonalny/emocjonalny*. Krzysztof Świrek

(2012) zajął się retoryką toposu końca ideologii w tekście J. Makowskiego „można wybrać tylko wino i przystawkę” w „Rzeczypospolitej” we wrześniu 2011. Wreszcie Wojciech Jabłoński (2012) pokazał stygmatyzowanie terminu „PR” w debacie publicznej w wybranych artykułach i programach telewizyjnych w latach 2008–2010.

### Wybrane węższe zagadnienia lub niszowe formy dyskursu publicznego

Socjolog i antropolog Łukasz Ostrowski w pracy *Mowa o rasizmie* (2009) podjął z perspektywy językoznawstwa kognitywnego analizę konstruowania pojęcia „rasizm” w dwóch niszowych czasopismach: antyfaszystowskim „Nigdy więcej” i nacjonalistycznym, oenerowskim „Szczerbcu”. Zauważa bardzo szerokie posługiwanie się przez pierwsze z nich terminem „rasizm”. „Czynnikiem determinującym tak rozległe wytyczanie granic rasizmu przez publicystów *«Nigdy więcej»* jest wyznawany przez nich system normatywny opierający się na absolutyzowaniu przez nich równości i indywidualnej wolności [...] Pojęcie rasizmu staje zakładnikiem w tej konfrontacji światopoglądowej. Zawiera ono bowiem potężny ładunek emocjonalno-oceniający pozwalający na jednoznaczną ocenę (i praktycznie moralną dyskwalifikację) obiektu, któremu został przypisany” (Ostrowski 2009, s. 203). Zgoła odmiennie wygląda, zdaniem Ostrowskiego, przypadek drugiego z analizowanych pism: „Definiowane rasizmu przez publicystów *«Szczerbca»* jest operacją bardzo precyzyjną. Leksemy, takie jak: rasizm, rasistowski, rasista albo rasiści — pojawiają się w tym czasopiśmie nader rzadko i za każdym razem ich użycie poparte jest stosowną argumentacją [...] są one bardzo dokładnie określone przez pięć podstawowych domen — *«naukową»*, *«doktrynalną»*, *«judaistyczną»*, *«amerykańską»* i *«nazistowską»*. [...] Prezentowany w *«Szczerbcu»* stosunek do rasizmu jest jednoznacznie negatywny. Zarzuca mu się skrajny materializm i prymat materii nad duchem [...]. Pisanie na temat rasizmu w *«Szczerbcu»* jest [...] reakcją wywołaną zarzutami ze strony przeciwników politycznych, a nie wynikiem samoistnej potrzeby publicystów. Starania o takie zredefiniowanie tego pojęcia, aby nie obejmowało ono podstawowych założeń myśli nacjonalistycznej, jest odpowiedzią na udowadnianie, iż nacjonalizm *«z natury»* ciąży ku rasizmowi, choćby przez *«mistykę krwi»*” (s. 304–306).

Problematykę wykluczenia etnicznego poprzez krytyczną analizę dyskursu dwóch debat sejmowych w latach 2004–2005 podjęła Vanessa Trapani (2009, s. 93): „W Polsce występują hegemoniczne postawy o charakterze nacjonalistycznym/homogenizującym/katolickim, zaś dyskursy (i język) są wyposażane w ideologicznie ustalone znaczenie. Niemniej jednak debata, choć szczątkowa, istnieje. Do wprowadzenia nowych dyskursów i nowych modeli tożsamościowych przyczynia się cały wachlarz starych i nowych sił społecznych — mniejszości, feministek, liberałów, ateistów i młodzieży. Na dłuższą metę powinno to doprowadzić do rozwodnienia hegemonicznych dyskursów”.

Debata nad migracją z Polski do Wielkiej Brytanii była obiektem kilku tekstów książki *Drogi i bezdroża* (2010). Polsko-brytyjski etnolog Michał Garapich



podjął tę problematykę z perspektywy teorii Gerda Baumanna relacji między dyskursem dominującym a potocznym. Jak zauważa: „*Dominujący dyskurs moralnie waloryzując rekonstruowanie wspólnoty — «Polonii» — przesłania często relacje władzy, dominacji i opresji, stąd moim zdaniem obowiązkiem badaczy jest nie tylko analiza procesów wykluczania i włączania, ale i umiejętność identyfikacji przymuszającego charakteru dominującego dyskursu i jego nowych wcieleń*” (Garapich 2010, s. 54).

Aleksandra Galasińska i Anna Horolets poddają analizie wypowiedzi na ten temat na forum internetowym „Gazety Wyborczej” po dwóch artykułach w tym piśmie. Wyróżniają hegemoniczną „wielką narrację” oraz nowy kontradyskurs wobec niej. „*Wielka narracja emigracji zarobkowej jest w nich kontynuowana, ale także rekonfigurowana, atakowana i obalana przez indywidualne głosy*” (Galasińska, Horolets 2010, s. 69).

Angliści Zbigniew Mazur i Irmina Wawrzyczek przeprowadzają z kolei ilościową analizę obrazu Polaka jako Innego w prasie brytyjskiej 2002–2007: „*Wydaje się, że jeżeli Polacy funkcjonują jako Inni w relacjach prasowych, dotyczy to raczej prasy popularnej niż gazet opiniotwórczych*” (Mazur, Wawrzyczek 2010, s. 87).

Jedyny chyba wątek społeczny, a nie polityczno-kulturowy, który stał się obiektem analizy dyskursu, to problem nierówności społecznych oraz związanej z nimi kwestii grodzonych osiedli. Wojciech Woźniak (2012) poddał analizie „nierówności społeczne w polskim dyskursie politycznym”, badając między innymi programy polityczne partii i kandydatów na prezydenta w latach 2001–2005 oraz 53 audycje radiowe *Debaty jedyńki* z lat 2004–2007. Jak zauważył: „*wyjatkowo długo utrzymuje się w polskiej debacie publicznej przeświadczenie, że znaczne nierówności społeczne są niezbędne, często formułowane w postaci prymitywnej i wielokrotnie już skompromitowanej w dyskursie akademickim w «teorii skapywania», wskazującym, że bogacenie się najwyższych warstw społeczeństw w pewnym, nigdy nie zidentyfikowanym konkretnie momencie, «przeziąknię» do jego niższych segmentów*” (Woźniak 2012, s. 238). Z tej perspektywy programy partyjne w wyborach 2005 roku analizował także Krzysztof Podemski (2007), a Agnieszka Figiel (2009) debaty parlamentarne z lat 2005–2007.

Problemem grodzonych osiedli zajmowała się Anna Gąsior-Niemiec, analizując wypowiedzi na ten temat na forach internetowych z perspektywy krytycznej teorii dyskursu Ernesta Laclau i Chantall Mouffe. Zwróciła uwagę na dwa odmienne dyskursy: „neoliberalny” i „socjaldemokratyczny”. „*Krytycy «osiedli grodzonych» — zauważyła między innymi — są w badanym dyskursie z reguły uznawani za zwolenników komunizmu. Albo są dziedzicami «komuchów» i «meneli» z poprzedniego systemu, albo alterglobalistycznymi oszołomami, którzy bratają się z menelami*” (Gąsior-Niemiec 2008, s. 311).

Z kolei socjolog i etnolog Jacek Gądecki w swojej monografii poddał między innymi krytycznej analizie dyskursu artykuły na temat osiedli grodzonych, które ukazały się w polskiej prasie w latach 1994–2008. Jak podsumowuje, w porównaniu z dyskursem amerykańskim na ten temat w dyskursie polskim brak szerszej ramy, krytycznego podejścia do neoliberalizmu: „*Dyskurs na temat osie-*

*dli strzeżonych i zamkniętych jest ujmowany w dwie zasadnicze ramy: prestiżu i strachu, które są w polskiej rzeczywistości dominującymi sposobami wyjaśniania ich genezy. [...] Faza problematyzowania, w której jak się wydaje, właśnie znajduje się lokalny polski dyskurs, nie proponuje też jasnych rozwiązań czy alternatywy dla osiedli grodzonych” (Gądecki 2009, s. 224–227).*

## BADANIA DYSKURSU PUBLICZNEGO O SPRAWACH ZAGRANICZNYCH I MIĘDZYNARODOWYCH

Badania nad polskim dyskursem publicznym o innych krajach i problemach globalnych były rzadko podejmowane.

### Badania dyskursu o Unii Europejskiej

Jedynym wyjątkiem były stosunkowo liczne studia nad naszą publiczną debatą przedakcesyjną. Poniekąd jest to uzasadnione tym, że była to faktycznie debata, wymiana opinii i poglądów z rosnącą intensywnością trwająca od rozpoczęcia rozmów między polskim rządem a Wspólnotami Europejskimi i rządami ich państw członkowskich (grudzień 1990), poprzez złożenie wniosku o członkostwo w Unii (kwiecień 1994), rozpoczęcie formalnych negocjacji akcesyjnych (lipiec 1997), zatwierdzenie akcesji przez Radę EU (kwiecień 2003), ogólnonarodowe referendum (czerwiec 2003) aż do wejścia Polski do UE w charakterze pełnoprawnego członka (maj 2004). Spór o miejsce Polski w Unii Europejskiej z politycznych salonów i mediów przenosił się na społeczności lokalne i rodziny. Dotyczył konkretnych decyzji, o których domniemyanych skutkach, korzystnych lub niekorzystnych, powszechnie dyskutowano. Badania nad przedakcesyjnym europejskim dyskursem w Polsce prowadzili socjologowie, językoznawcy, kulturoznawcy.

Chyba pierwszą analizą obecności Europy w polskim dyskursie publicznym jest tekst socjologa Andrzeja Piotrowskiego (1997). Przedmiotem analizy były opublikowane w tygodniku „Niedziela” jasnogórskie kazanie Józefa Glempa z sierpnia 1995 roku oraz artykuł Jerzego Wociała w dzienniku „Słowo” z tegoż roku. W obu tekstach autor dostrzega „retorykę strachu”, strachu przed zachodnimi wzorami kulturowymi, katastroficznej wizji kapitalizmu jako nowego Babilonu.

Wkrótce potem socjolingwistyczną analizę porównawczą (lata 1990–1991 oraz 1997–1998) tekstów na tematy europejskie z największego w Polsce dziennika, „Gazety Wyborczej”, przeprowadziła w niepublikowanej pracy doktorskiej socjolog Urszula Kurczewska (1999). Katarzyna Leszczyńska (2009), również socjolog, przeanalizowała teksty Jana Pawła II pochodzące z polskiej wersji „L’Observatore Romano” oraz portalu [www.vatican.va](http://www.vatican.va), a także wypowiedzi duchownych w „Naszym Dzienniku” (wydania sobotnio-niedzielne), „Niedzieli” i „Tygodniku Powszechnym”, oficjalne dokumenty episkopatu oraz kościelne

portale (www.opoka.org.pl i www.e-kai.pl) w latach 1990–2004. Autorka posłużyła się jakościową analizą treści, w szczególności zaś zrekonstruowała różne i podlegające ewolucji metaforyzacje Europy. Wyróżniła cztery narracje o Europie polskiego kościoła: *selektywną*, *totalną*, *afirmatywną* oraz *papieską* (odrębną, choć bliską selektywnej). Miały one cechy wspólne: schematyczność, emocjonalność, aksjologizacja świata, konstruowanie dychotomii. Tym, co wyróżniało europejską narrację Jana Pawła II, była kontekstowość: wypowiedzi papieża do wewnątrz i na zewnątrz Kościoła różniły się użytymi metaforami i treścią. Nurt papieski i selektywny (obecny w „Niedzieli” i „Tygodniku Powszechnym”) odwoływał się do metaforyki roślinnej (np. „europejskie drzewo o chrześcijańskich korzeniach”, „owoce”), reifikacyjnej (np. „spoiwo”, „fundament”) i personifikacyjnej (np. „dar”). Nurt totalny („Nasz Dziennik” i kilku duchownych z „Niedzieli”) wykorzystywał proste metafory odwołujące się do zagrożenia (np. „inżynieria masońska”, „europejski łagier”), których charakter skazuje go na lokalność: zrozumienie tylko wśród części wyłącznie polskich katolików. Nurt afirmatywny (niektórzy duchowni w „Tygodniku Powszechnym”) odwoływał się także często do metafor roślinnych, nadając im jednak inny sens. Dla tego nurtu chrześcijańska średniowieczna Europa była „zachwaszczonym ogrodem”, który dzięki humanizmowi towarzyszącemu sekularyzacji zaczął się oczyszczać.

Analizę dyskursu o Europie w okresie negocjacji (1998–2002) w kilku reprezentujących różne ideologie dziennikach („Rzeczpospolita”, „Trybuna”, „Życie”) i tygodnikach („Myśl Polska”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny”) podjęła też Anna Horolets. Korzystając między innymi z podejścia semiotycznego stwierdziła istnienie „kilku powiązanych ze sobą, lecz niezależnych” tytułowych obrazów Europy. Tym, co — jej zdaniem — łączyło często przeciwstawne sobie wizje Europy, było przekonanie o jej centralności oraz o uwarunkowanym historycznie „mentalnym dystansie” między nią a Polską i relatywnej bierności Polski wobec Europy. Analizowane obrazy Europy miały pewne charakterystyczne cechy dyskursywne: pojawiały się regularnie, były nasycone emocjonalnie, ich obecność w mediach była naturalna, były instrumentalizowane. Obrazy Europy były konstruowane za pomocą paru technik dyskursywnych: przyjmowania milcząco założenia o centralności Europy, budowania dystansu między Polską a Europą przez opozycje „strach–wstyd” oraz „socjalizm–kapitalizm”, dramatyzowania wiadomości o UE. Reprezentacje Europy w analizowanej prasie współkształtowały zbiorowe tożsamości, brały udział w rytuałach „polityki symbolicznej” oraz budowaniu symbolicznej wspólnoty, nadawały sens dokonującym się zmianom (Horolets 2006a).

Barbara Jabłońska (2009) poddała analizie z perspektywy krytycznej analizy dyskursu debatę „nicejsko-konstytucyjną”, od września 2003 roku (sformułowanie przez Jana Marię Rokitę hasła „Nicea albo śmierć”) do czerwca 2005 roku toczoną na łamach pięciu dzienników („Gazeta Wyborcza”, „Fakt”, „Nasz Dziennik”, „Rzeczpospolita”, „Trybuna”). Badaczka interesowała się przede

wszystkim problemem otwartości *versus* zamkniętości komunikacyjnej, przez co rozumiała wielogłosowość, pluralizm opinii lub ich brak, „siatkę dyskursywną” („połączenia” między publikowanymi artykułami oraz listami czytelników) oraz „linie argumentacyjne”, w tym użyte techniki erystyczne. Autorka zauważyła częste w badanych dziennikach stosowanie w tej debacie retoryki „wojennej”. Różnił je odmienny stopień otwartości, obecność lub brak komentatorów zagranicznych, liczebność powiązań wewnętrznych między tekstami, pluralizm głosów czytelnicznych, częstość używania argumentacji *ad personam*, stopień przejrzystości reguł komunikacyjnych. Jabłońska uznała, że analizowana debata świadczy o deficycie obywatelskiego dyskursu, zdominowaniu debaty przez elity oraz zaniku myślenia w kategoriach dobra wspólnego na rzecz „doraźnego instrumentalizmu”.

Amelie Kutter (2006) analizowała toczącą się na łamach „Rzeczypospolitej” w latach 2002–2004 debatę o projektach Konwentu i traktatu europejskiego. Autorka dostrzegała dominację dyskursu konserwatywnego, znajdującą wyraz między innymi w koncentrowaniu uwagi na problemie preambuły (*Invocatio Dei*) i podziale głosów w Radzie Europejskiej. W dyskursie zaobserwowała przede wszystkim odwoływanie się do metaforyki walki i obrony oraz rekontekstualizację z odwołaniem się do polskiej mitologii narodowej. Wyróżniła trzy strategie takiej rekontekstualizacji: „symbole walki przeciwko komunizmowi”, „metafory sprzecznych uczuć” oraz „wytworne maniere w ukartowanej grze”. Zwróciła uwagę na narrację antagonizującą wobec „omnipotencji brukselskiej”, polityki Niemiec i Francji oraz „złaicyzowanych społeczeństw wielokulturowych”.

Socjolog Konrad Kubala zajął się społeczną reprezentacją UE w dyskursie polskich elit politycznych na podstawie analizy pola semantycznego publikacji „Gazety Wyborczej” i „Naszego Dziennika”. Wyróżnił na ich łamach cztery wizje UE: normatywną, deskryptywną, preskryptywną i pożądaną. Ponadto zrekonstruował w „Gazecie Wyborczej” dwa „kompleksy dyskursywne” (euroentuzjaści i eurosceptycy), a w „Naszym Dzienniku” jeden (europrzeciwnicy) i związane z nimi stałe wątki („zwojniki”): na przykład „szansa na rozwój”, „historyczny powrót” czy „utrata tożsamości narodowej”.

Kulturoznawca Grzegorz Żuk z kolei poddał analizie 130 pozostających w obiegu w 2003 roku dowcipów o UE, dowolnie wybrane artykuły z różnych dzienników z lat 2001–2003 („Gazeta Wyborcza”, „Głos”, „Nasz Dziennik”, „Nasza Polska”), a przede wszystkim europejską publicystykę „Polityki” z lat 1998–2000. Skoncentrował się na analizie metafor zaproponowanej przez George’a Lakoffa i Marka Johnsona. W wybranym tygodniku odnalazł najczęściej pojawiające się metafory integracji europejskiej jako *wojny i wejścia do domu* oraz rzadziej obecne, takie jak metafora *zawodów sportowych, gry, budowy domu, wejścia do elitarnego klubu, zalotów, uczenia się i podróży*. W polskim dyskursie publicznym wyróżnił dwa „profile” Europy: *realistyczny* (Europa jako twierdza) i *idealistyczny* (Europa jako wspólnota) (Żuk 2010).

Anglista Michał Krzyżanowski (2008) podjął dyskursywno-historyczną (rodzaj krytycznej analizy dyskursu) analizę konstruowania tożsamości narodowych i europejskich w Polsce po 1989 roku. Materiał badawczy stanowiły dlań przemówienia parlamentarne poświęcone „głównym kierunkom polskiej polityki zagranicznej” wygłaszane w latach 1994–2004 przez polskich ministrów spraw zagranicznych („korpus narodowy”) oraz częściowo ustrukturyzowane wywiady z polskimi uczestnikami brukselskiego Konwentu Przyszłości Unii Europejskiej z lat 2002–2004 („korpus europejski”). Autor koncentrował się na strategiach dyskursywnych i toposach. Najczęściej stosowaną przez polityków strategią konstruktywną było, jego zdaniem, budowanie polskiej tożsamości przez odwołanie się do „pracy organicznej” reformowania kraju, a strategią transformatywną zastępowanie dawnej „zamkniętej” tożsamości, nową — „otwartą”. Najczęściej stosowane strategie legitymizacyjne to *legitymizacja poprzez procedurę* (niezbędne są nam unijne mechanizmy organizacyjne) oraz *legitymizacja za pomocą idei* (odwołanie się do uzasadnień historycznych i moralnych), a także *strategia prelegitymizacji* (przekonanie społeczeństwa do decyzji elit) oraz *legitymizacja poprzez standaryzację* (odwołanie do europejskich norm). Najważniejsze wykryte przez badacza toposy (argumenty) w korpusie narodowym to toposy *polskiej wyjątkowości narodowej, definicji roli narodowej, historii narodowej, Wschodu i Zachodu, przeszłości i przyszłości* oraz *modernizacji*, a w korpusie europejskim to toposy *różnorodności Europy, historii i dziedzictwa europejskiego, wartości Europy, jedności Europy*. Kluczowa zmiana, jaka się dokonała o okresie objętym badaniem, to „zmiana dyskursywna” polegająca na „europeizacji dyskursu politycznego” oraz tworzenie nowych tożsamości i identyfikacji. Jednocześnie w konstruowaniu zarówno tożsamości narodowej, jak i europejskiej tworzono podobne wymiary dyskursu.

Obok szerzej zakrojonych badań nad dyskursem publicznym o Europie pojawiały się także bardzo ciekawe pogłębione jakościowe analizy wybranych przypadków. Marek Czyżewski na przykładzie dwóch tekstów z lata roku 2004: Przemysława D. Janiaka *Dzień hańby i zdrady* (portal [www.lpr.pl](http://www.lpr.pl)) oraz Wojciecha Sadurskiego *Powtórka z Targowicy* („Gazeta Wyborcza”) pokazał strukturę dwóch idiomów dyskursywnych anty- i proeuropejskiego oraz dwie retoryki: „przedstawiciela narodu” oraz „światłego obywatela”. Zdaniem autora, oba te dyskursy są przykładem polaryzacji i elementem tzw. cywilizacji kłótni, mają też w istocie wiele cech wspólnych: mówienie obok siebie, konfrontacyjne zaprzeczanie argumentom drugiej strony i stronnicze przedstawianie sedna sporu (Czyżewski 2006).

Z kolei socjolog Tomasz Krakowiak (2006) pokazał dwie strategie oporu wobec integracji europejskiej: „kontrakulturową” i „konserwatywno-narodową”, na przykładzie dwóch wystąpień sejmowych w 2004 roku: Andrzeja Leppera i Bogdana Pęka. Wspólne im obu były dążenia rewindykacyjne i przyjmowanie roli „bycia ofiarą”.

## Badania polskiej debaty o wypędzeniach Niemców po drugiej wojnie światowej

Najnowsza polska publikacja o dyskursie o Innych to praca socjologa Pawła Ciołkiewicza *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym. Analiza polskiej debaty na temat wypędzeń Niemców po drugiej wojnie światowej* (2012). Autor poddał analizie retorycznej publikacje prasowe oraz analizie konwersacyjnej programy telewizyjne z lat 2000–2007 poświęcone projektowi Eriki Steinbach budowy w Berlinie Centrum przeciwko Wypędzeniom. Ciołkiewicz zrekonstruował dwa główne stanowiska wobec tego problemu występujące w polskim dyskursie publicznym: *liberalne* i *konserwatywne*. Dla stanowiska liberalnego charakterystyczne było traktowanie inicjatywy Steinbach jako marginalnej, a obronnych reakcji części polskiej opinii publicznej jako przesadnych. Adresatem przekazów liberalnych była „wspólnota obywatelska, dla której podstawową wartością jest dialog i dążenie do porozumienia” (Ciołkiewicz 2012, s. 127). Stanowisko to odwołuje się do listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1966 roku, do *retoryki wstydu i winy*, zawiera argumentację z pozycji „światłego obywatela”, przyznanie, że Niemcy są też ofiarami wojny. „Znamienne jest — zauważa autor — że głosząc potrzebę dialogu przedstawiciele tego stanowiska są otwarci w gruncie rzeczy tylko na dialog ze stroną niemiecką” (s. 129). Przyjmują jednak perspektywę „pamięci zbiorowej”, czyli założenie, że „nie jest możliwe ustalenie jednej wersji zdarzeń, gdyż zawsze należy uwzględnić perspektywę, z jakiej dany opis powstaje” (s. 129). Stanowisko liberalne stopniowo przechodziło do defensywy wobec coraz wyraźniej artykułowanego stanowiska konserwatywnego, które z kolei odwoływało się do wspólnoty narodowej, jego zwolennicy występowali z pozycji „rzecznika narodu”, oferowali nie dialog, lecz obronę niepodważalnej narodowej wersji historii. Odwoływali się do retoryki populistycznej, zwłaszcza do retoryki strachu oraz retoryki winy i wstydu: „Retoryka strachu oparta jest w tym przypadku na sugerowaniu [...] że jeżeli wobec roszczeń wypędzonych nie wykaże się odpowiedniego zdecydowania, to mogą one doprowadzić do negatywnych konsekwencji, które odczują polscy obywatele (szczególnie mieszkający na ziemiach zachodnich). Retoryka winy i wstydu jest natomiast budowana na podstawie krytyki przedstawicieli stanowiska liberalnego, którym zarzuca się nadmierną uległość wobec strony niemieckiej” (s. 131). Konserwatyści nie byli zwolennikami zróżnicowanej „pamięci zbiorowej”, lecz jedynej prawdziwej „historii”.

## Badania wizerunków innych krajów w polskich podręcznikach

Problematyczną kwestią jest zaliczenie do dyskursu publicznego podręczników szkolnych. Wątpliwości nie budzi, oczywiście, ich publiczny charakter, ani zależność tekstu od szerszego kontekstu, zarówno politycznego i kulturowego, jak i związanego z psychologią rozwojową i pedagogiką. Podręczniki jednak

tym różnią się od treści medialnych i wystąpień politycznych, że element debaty jest w nich niewielki. Przedstawiają schematy myślenia, które uczniowie mają przyjąć, co więcej — wybrany typ podręcznika ma często w danym okresie monopol, jest podręcznikiem obowiązującym. W każdym razie badania treści polskich podręczników dotyczących Niemiec (i odwrotnie) były podejmowane w naszym kraju od początku lat siedemdziesiątych. Wybitny mediewista Gerard Labuda (1973) zbadał podręczniki do historii dla szkoły podstawowej i dla liceum wydane w 1968 i 1970 roku. Zauważył, że podręczniki te pokazują relacje polsko-niemieckie unikając tendencyjności aż do XVIII wieku. Jednak i w tym okresie zdarzały się wyjątki, na przykład średniowieczną polonizację Niemców pokazywano jako zjawisko naturalne, podczas gdy odwrotny proces spotykał się z potępieniem. Prezentacji wzajemnych relacji począwszy od zaborów, zdaniem autora, coraz częściej towarzyszy ton oskarżycielski.

Inny historyk, Zbigniew Mazur zbadał treści dotyczące Niemiec w polskich podręcznikach szkolnych w całym okresie PRL oraz skonfrontował je z wypowiedziami uczonych i polityków. Wyróżnił trzy paradygmaty prezentacji wizerunku Niemiec: *klasowy* (np. skojarzenie *Drang nach Osten* i „nazizmu” z „kapitalizmem”), *narodowy* (mit „odwiecznej wrogości”, konstruowanie dychotomicznego obrazu „charakterów narodowych”) oraz *państwowy* i *ekspercki* (legitymizacja sojuszu z ZSRR przez odwołanie do „idei piastowskiej”).

W ostatnich latach ilościowe badanie „polsko-niemieckiego dyskursu edukacyjnego” podjęła socjolog Ewa Nasalska (2004), poddając analizie polskie i niemieckie podręczniki do historii z ostatnich klas szkoły podstawowej z półwiecza 1949–1999. Autorka skoncentrowała się na wskaźniku powierzchni, jaką w podręcznikach zajmowała historia sąsiada, oraz na strukturze tematycznej, a także na sposobie prezentacji odpowiedzialności za zbrodnie narodowego socjalizmu, ocenie procesu norymberskiego, prezentacji zmiany granic na Odrze i Nysie oraz przymusowych wysiedleń Niemców z Polski, wreszcie na obecnym wizerunku obu krajów, w tym na kwestii przygotowań Polski do wejścia w strukturę UE. Badaczka stwierdziła fakt dysproporcji wzajemnego zainteresowania. Niemcy zajmują więcej miejsca w polskich podręcznikach niż Polska w niemieckich. Najważniejsze zmiany, jakie dokonały się po 1989 roku, to traktowanie Polski przez autorów niemieckich podręczników jako samodzielnego aktora sceny politycznej, a w przypadku polskich podręczników całkowita zmiana oceny NRD.

Socjolog Andrzej Szpociński (1996) poddał ilościowej i jakościowej analizie obecność kultur „innych” w licealnych podręcznikach do nauki języka polskiego z lat 1925–1993. Wyróżnił trzy kategorie przedstawianych w tych podręcznikach kultur Innych: kultury centralne, kultury pośrednie i kultury peryferyjne. *Kulturę centralną* w analizowanych podręcznikach stanowiła przede wszystkim kultura francuska, która we wszystkich okresach zdecydowanie dominowała nad pozostałymi, następnie niemiecka (z wyjątkiem okresu 1945–1970), dalej angielska, włoska i rosyjska. To pisarze, poeci, malarze i kompozytorzy

tych narodów byli najczęściej obecni w badanych podręcznikach i ukazywani jako wybitni. Kultura francuska i w następnej kolejności włoska były pokazywane jako najbardziej bliskie kulturze polskiej, wywierające na nią największy wpływ. Do *kultur pośrednich* zaliczył kulturę niderlandzko-flamandzką, skandynawską i amerykańską (obecną wyraźniej dopiero w ostatnim badanym okresie). W świetle analizy autora *kultury peryferyjne* to kultura czeska, austriacka, szwajcarska i węgierska. Kultury pozostałych krajów, w tym krajów Azji i Ameryki Łacińskiej, w zasadzie nie pojawiały się w analizowanym materiale. Jedynym wyjątkiem była wzmianka o perskim poecie Hafizie w podręczniku braci Mazanowskich z początku XX wieku. Kultury sąsiednich krajów wchodzących w skład dawnego ZSRR, Białorusi, Litwy i Ukrainy, zaczęły pojawiać się dopiero po 1989 roku, a do tego były ukazywane jako znaczące jedynie z partykularnej, polskiej perspektywy.

### Badanie prezentacji wydarzeń zagranicznych w polskich mediach

Chyba jedyny tekst na ten temat to rozdział wspomnianej już książki Zbigniewa Klocha (2006), poświęcony prezentacji w polskich mediach ataku na WTC w 2001 roku. Zdaniem autora zamach ten był przykładem „doskonałego newsu”. Przekaz o tym wydarzeniu zaistniał w różnych gatunkach dziennikarskich: w korespondencji, relacji naocznego świadka, kronice, komentarzu czy wywiadzie z ekspertem. Był także pokazywany na bardzo wielu fotografiach. Autor śledził *mitologizację* i *symbolizację* zamachu na budynek będący symbolem Stanów Zjednoczonych: „*W prowadzonych na gorąco relacjach ataku na WTC mitologia Nowego Jorku pojawia się w postaci szczątkowej, ustereotypizowanej do granic banału. [...] Mitologizacja rzeczywistości amerykańskiej i samej Ameryki przejawiała się w dyskursie rocznicowym [...] przez proste przywołanie tytułu znanego z pierwszych stron gazet sprzed roku lub przez budowanie nagłówka prasowego w konwencji intertekstualnych odniesień do klisz werbalnych kultury masowej. Przykładem pierwszego typu zabiegów może być tytuł «To był Armageddon»*” (Kloch 2006, s. 130–131). Inne metafory to „drugi Pearl Harbour”, „Czas Apokalipsy”, „Sąd Ostateczny”. Polacy zamieszkali w Stanach atmosferę na Manhattanie porównywali w mediach do doświadczeń z drugiej wojny światowej. Bezpośrednio po zamachu pojawiają się w prasie „spiskowe tytuły” typu „kto za tym stoi?”. Autor zauważa, że „*dyskurs o WTC jedynie w niewielkim stopniu odwołuje się od schematów myślenia konkretnych ugrupowań politycznych*” (s. 156).

### Badania obecności krajów pozaeuropejskich w polskim dyskursie publicznym

Obecność krajów pozaeuropejskich w polskim dyskursie publicznym była bardzo rzadko badana. Autorzy wydanej w połowie lat dziewięćdziesiątych



przez Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN niewielkiej (64 strony) publikacji *Metamorfozy recepcji. Kraje pozaeuropejskie w polskich środkach przekazu* bardzo skrótowo pokazali obecność tych krajów w polskich mediach. Beata Berza poddała analizie wizerunek Ameryki Południowej w „Polityce”, „Wprost”, „Gazecie Bankowej”, „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczypospolitej” na przełomie lat 1993–1994. Teresa Halik próbowała opisać wizerunek Wietnamu w polskiej prasie. Grzegorz Waliński ukazał wizerunek upadku apartheidu w RPA w wybranych polskich dziennikach (m.in. „Gazeta Wyborcza”, „Głos Wielkopolski”, „Express Wieczorny”) i tygodnikach (m.in. „Polityka” i „Wprost”). Stanisław Tokarski zajął się obrazem Indii w wybranych dziennikach ogólnopolskich („Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, „Życie Warszawy”, „Express Wieczorny”, „Świat Młodych”) i lokalnych (m.in. „Gazeta Krakowska”, „Gazeta Wybrzeża”, „Głos Szczeciński”). Autorzy wszystkich tekstów wskazują na obecność stereotypów, a często zwyczajnych błędów w ukazywaniu problematyki odległych krajów. Ponadto w przekazach dominuje „otoczka egzotyczno-katastroficzna, jakby inaczej nie dawały się „słyszeć”, bo nadchodzą z daleka” (Tokarski 1996, s. 53).

Pracę poświęconą „dyskursowi kolonialnemu Drugiej Rzeczypospolitej” napisał Marek Arpad Kowalski. Autor korzystał z analizy dyskursywnej rozumianej jako „interpretacja interpretacji”. Dyskurs ten, jego zdaniem, tworzyły dwa nurty: *elitarny* (państwowy i ekspercki) oraz *popularny* (społeczny i prasowy). Analizowane tytuły prasowe to między innymi „Sprawy Morskie i Kolonialne”, „Rocznik Morski i Kolonialny”, „Morze i Kolonie”, „Morze”, „Kwartalnik Narodowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonialnego”, „Wiadomości Literackie”, „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Polska”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”. W książce został przedstawiony kontekst historyczny, uczestnicy dyskursu, treści i watki dyskursu, jego retoryka, dynamika i funkcje. W konkluzji Kowalski (2010, s. 290) stwierdził: „Z pewną ostrożnością można stwierdzić, że fascynacja kolonializmem w Drugiej Rzeczypospolitej nie była mirażem, czy mocarstwową lub nacjonalistyczną mrzonką, lecz miała «ręce i nogi». Dla niektórych była to wielka przygoda, wsparta tak rozumianym patriotyzmem, dla wielu zaś próba czy też szansa przekształcenia Polski w państwo silne, przede wszystkim gospodarczo”.

### Porównawcze analizy polskiego dyskursu

Jedyną, jak sądzę, w naszej nauce próbę porównania polskiego dyskursu publicznego z dyskursem publicznym innego kraju podjęła socjolog Natalya Ryabińska w artykule *Analiza ram interpretacyjnych w porównawczym badaniu przekazów medialnych w Polsce i na Ukrainie* (2008). Teoretyczną podstawą analizy uczyniła Goffmanowską koncepcję *frame analysis*, czyli schematów interpretacyjnych, soczewek, przez które patrzymy na świat. Sięgając do podobnych prac wymienia kilka ogólnych ram interpretacji wiadomości w mediach. Są to ramy: konfliktu, skutków ekonomicznych, odpowiedzialności, moralności

i bezsilności. W swojej pracy ogranicza się do dwóch ostatnich. Poddaje analizie dwie polskie gazety („Gazetę Wyborczą” i „Rzeczpospolitą”) oraz dwie gazety ukraińskie („Den” i „Dzerkało Tyzhnia”) z roku 2003. Zdecydowała się na wybór analizy ilościowej. Artykuły były kodowane (zastosowano cztery kryteria „odpowiedzialności” i pięć kryteriów „bezsilności”). Badanie wykazało, że w polskiej prasie wyraźnie częściej niż w ukraińskiej mamy do czynienia z ramą odpowiedzialności (0,69 do 0,47), a w prasie ukraińskiej z ramą bezsilności (0,25 do 0,14). *„Polskie gazety częściej sprawiały wrażenie, że procesy i aktorzy uczestniczący w tworzeniu polityk (policy making) byli bardziej rozpoznawalni, a ich czyny — zrozumiałe dla czytelników. [...] Ukraińskie gazety zawierały mniej artykułów, w których działania władz byłyby poddane krytycznej analizie, rzadziej oceniały decyzje polityczne z punktu widzenia ich skutków dla interesu publicznego”* (Ryabińska 2008, s. 197–198). Problematykę tę Ryabińska (2010) kontynuowała.

Porównanie dyskursu o Europie w Polsce i Niemczech podjęły Dorota Miller (2010), analizując teksty w „Der Spiegel” i „Polityce” w latach 2002–2005, oraz Jarochna Dąbrowska-Burkhardt (2010), porównując prasę niemiecką i polską w 2007 roku.

Interesującym badaniem porównawczym był europejski projekt MEDIVA, czyli Media For Diversity and Migrant Integration ([www.eui.eu/Projects/MEDIVA/Home.aspx](http://www.eui.eu/Projects/MEDIVA/Home.aspx)), koordynowany przez European University Institute, którego polskimi partnerami były Instytut Spraw Publicznych i Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Analizie poddano treści medialne w wybranych krajach UE pod kątem obecności w ich przekazach „obywateli państw trzecich”. W Polsce sięgnięto po wybrane numery „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, audycje Tok FM oraz programy WTK i Polsatu na przełomie lat 2011/2012. Analiza wykazała niemal całkowitą nieobecność migrantów w polskich mediach, co oczywiście jest konsekwencją pobytu niewielkiej liczby migrantów w naszym kraju.

#### PODSUMOWANIE:

#### OD PARTYJNYCH PROGRAMÓW I POLITYCZNYCH INWEKTYW W II RP POPRZEZ NOWOMOWĘ PRL DO RYTUALNEGO CHAOSU I UWIEDZENIA W III RP

Zainteresowanie badaczy komunikacją publiczną/dyskursem publicznym w Polsce rośnie. Przybywa publikacji, w których poddaje się analizie przede wszystkim wewnętrzny dyskurs publiczny po 1989 roku, zwłaszcza bieżący, ale ukazują się także publikacje poświęcone dyskursowi międzywojennemu i językowi polityki w PRL, w tym dyskursowi okresu 1980–1981. Badania nad tą sferą prowadzą przede wszystkim socjologowie i językoznawcy, a także medioznawcy, badacze retoryki, kulturoznawcy, historycy, historycy idei, politolodzy. Najczęściej wykorzystywany materiał badawczy stanowią dzienniki centralne. Przedmiotem analiz z reguły są artykuły pochodzące z wybranych okresów (kilka miesięcy, kilka lat) poddanych badaniu. Często poddawane analizie są

także tygodniki opinii, a coraz częściej także publicystyczne programy telewizyjne. Rzadziej obiektem badania stają się transkrypcje przemówień politycznych czy obrad komisji sejmowych. Analizowane bywają też podręczniki szkolne. Rośnie zainteresowanie badaczy dyskursu nowymi formami komunikacji publicznej: blogami politycznymi i forami internetowymi. Do wyjątków za to należy badanie radiowych programów publicystycznych. Najczęściej analizowane są wewnętrzne konflikty polityczne, światopoglądowe, kulturowe, znacznie rzadziej debaty dotyczące problemów społecznych i gospodarczych. Problematyka zewnętrzna w dyskursie publicznym jest przedmiotem badań w zasadzie tylko wtedy, jeżeli łączy się z głównymi krajowymi konfliktami polityczno-kulturowymi, jak w przypadku debaty o Unii Europejskiej. Najwięcej uwagi badacze poświęcają językowi propagandy politycznej, nowomowie, inwektywom w języku polityki, mowie nienawiści, dyskursowi dominującemu i sposobom wykluczania innych stanowisk, stosowanym zabiegom retorycznym, w tym retoryce „wstydu” i „strachu”, figuram uczestników dyskursu, zwłaszcza Schützowskiej figurze „światłego obywatela” i „przedstawiciela narodu”, słowom kluczowym dla poszczególnych stanowisk ideologicznych. Obok bardziej „tradycyjnych” rodzajów analizy, takich jak analiza treści, analiza retoryczna, analiza semiotyczna i analiza stylistyczna badacze zaczynają stosować coraz częściej analizę narracyjną, związana z etnometodologią analizę konwersacyjną, oraz analizę ramową nawiązująca do fundamentalnej pracy Ervinga Goffmana i językoznawstwa kognitywnego, zwłaszcza George’a Lakoffa. Stosunkowo rzadko badacze dyskursu określają swoje afiliacje teoretyczne. Całkowicie brak takich odniesień w analizach poświęconych okresowi międzywojennemu. W analizach języka PRL najczęściej można spotkać odwołania do George’a Orwella i Victora Klemperera. Analizując okres po 1989 roku badacze powołują się przede wszystkim na Michaela Foucaulta i Theo van Dijka, rzadziej na Jürgena Habermasa, Pierre’a Bourdieu, Chantal Mouffe i Ernsta Laclau, Normana Fairclough czy Ruth Wodak.

#### WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- Albright Korbel Madeleine, 1983, *Poland. The Role of the Press in Political Change*, „The Washington Papers”/102, t. 11.
- Annusewicz Olgierd, 2012, „Zmowa mówienia” czy błąd nadawcy? Próba analizy źródłach homogenicznych ocen politycznej rzeczywistości w mediach, w: Małgorzata Marcjanik, (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Bal Maria, 2009, *Spoleczna i polityczna rola Radia Maryja ukazana w artykułach dziennika „Życie” w latach 1997–1998*, w: Ireneusz Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji*, WAiP, Warszawa.
- Bereza Beata, 1996, *Ameryka Łacińska w oczach Polaków. Rola prasy w kształtowaniu się stereotypu*, w: Stanisław Tokarski (red.), *Metamorfozy recepcji. Kraje pozaeuropejskie w polskich środkach przekazu*, Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN – Semper, Warszawa.

- Biniewicz Jerzy, 2010, *Dyskurs publiczny w Polsce (na przykładzie bloga politycznego)*, w: Barbara Bogoleńska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Bloch Jagoda, 2012, *Czy posiada pan wiedzę... czyli jak tworzyć wrażenie dążenia do prawdy*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Bralczyk Jerzy, 1981, *O języku naszej propagandy*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3.
- Bralczyk Jerzy, 1982, *O języku w polityce*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2.
- Bralczyk Jerzy, 2007, *O języku propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, „Acta Universitatis Upsaliensis: Studia Slavica Upsaliensia” 24.
- Brylska Karolina, 2012, *Retoryka oskarżeń. Konflikt ideowy na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczypospolitej” w okresie żałoby po katastrofie smoleńskiej*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Ciołkiewicz Paweł, 2004, *Poszukiwanie granic odpowiedzialności. Debata o Jedwabnem na łamach „Gazety Wyborczej”*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Ciołkiewicz Paweł, 2012, *Pamięć zbiorowa w dyskursie publicznym. Analiza polskiej debaty na temat wypędzeń Niemców po drugiej wojnie światowej*, WA Sedno, Warszawa.
- Czyżewski Marek, 2006, *Dyskursy pro- i antyeuropejskie. Polaryzacja i „praca pośrednicząca” (zarys problematyki badawczej)*, w: Anna Horolets (red.), *Europa w polskich dyskursach*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Czyżewski Marek, 2010a, *Der Polnische Streit um Jan Tomasz Gross’ „Strach” aus ‘vermittelnder’ diskurs-analytischer Perspektive*, w: Anna Duszak, Juliane House, Łukasz Kumięga (red.), *Globalisation, Discourse, Media. In a Critical Perspective*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Czyżewski Marek, 2010b, *Od stylu do stylistycznej realizacji. Analiza wybranego tekstu prasowego*, w: Barbara Bogoleńska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Czyżewski Marek, Dunin Kinga, Piotrowski Andrzej (red.), 1991, *Cudze problemy. O ważności tego co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej, 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Areus, Kraków.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Tabako Tomasz (red.), 2010, *Retoryka i polityka. Dwudziestolecie polskiej transformacji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Dąbrowska-Burchardt Jarochna, 2010, *Brüsseler Spitzen- Argumentationmunster im europäischen Diskurs über den EU-Reformvertrag im Juni 2007*, w: Anna Duszak, Juliane House, Łukasz Kumięga (red.), *Globalisation, Discourse, Media. In a Critical Perspective*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Dobrzyńska Teresa, 2010, *Metafora w dyskursie politycznym jako skuteczny środek perswazji*, w: Barbara Bogoleńska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Duszak Anna, 2010, *Re-reading the Communist Past in Poland: The Dynamics of Us and Them*, w: Anna Duszak, Julien House, Łukasz Kumięga (red.), *Globalisation, Discourse, Media. In a Critical Perspective*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Figiel Agnieszka, 2009a, *Języki IV RP. Podziały społeczno-polityczne w dyskursie polityki*, WN WNS UAM, Poznań.
- Figiel Agnieszka, 2009b, *Społeczeństwo (nie)równości — wizje tału społecznego w polskim dyskursie parlamentarnym*, w: Krzysztof Podemski (red.), *Spór o społeczne znaczenie społecznych nierówności*, WN UAM, Poznań.
- Gądecki Jacek, 2009, *Za murami. Osiedla grodzone w Polsce. Analiza dyskursu*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław.
- Galasińska Aleksandra, Horolets Anna, 2010, *Migracja jako wielka narracja w zderzeniu z „opowieściami emigranckimi”: przypadek dyskusji o emigracji do Wielkiej Brytanii na forum internetowym*, w: Hanna Grzymała-Moszczyńska, Anna Kwiatkowska, Joanna Roszak (red.), *Drogi i rozdroża. Migracje*

- Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna, Nomos, Kraków.
- Garapich Michał, 2010, *Chłopi i żołnierze, budowlanci i pijacy. Dominujący dyskurs migracyjny, jego kontestacje oraz konsekwencje dla konstruowania polskiej grupy etnicznej w wielokulturowym Londynie*, w: Hanna Grzymała-Moszczyńska, Anna Kwiatkowska, Joanna Roszak (red.), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna*, Nomos, Kraków.
- Gąsior-Niemiec Anna, 2008, *Teoria dyskursu Laclau i Mouffe jako narzędzie analizy socjologicznej — przypadek dyskursu „osiedli grodzonych”*, w: Anna Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Głowiński Michał, 1990, *Nowomowa po polsku*, Open, Warszawa.
- Głowiński Michał, 2009, *Nowomowa i ciagi dalsze. Szkice dawne i nowe*, Universitas, Kraków.
- Halik Teresa, 1996, *Percepcja Wietnamu i problematyki wietnamskiej w Polsce (na podstawie informacji prasowych)*, w: Stanisław Tokarski (red.), *Metamorfozy recepcji. Kraje pozaeuropejskie w polskich środkach przekazu*, Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN – Semper, Warszawa.
- Horolets Anna, 2006, *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*, Universitas, Kraków.
- Jabłońska Barbara, 2009, *O polskim dyskursie politycznym na tematy europejskie. Debata nicejsko-konstytucyjna w prasie codziennej*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Jabłoński Wojciech, 2012, *Stygmatyzacja terminu „public relations” jako część procesu narzucania tematu dyskursu publicznego*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Jaworska Justyna, 2008, *Cywilizacja „Przekroju”. Misja obyczajowa w magazynie ilustrowanym*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Kamińska-Szmaj Irena, 1994, *Judzi, zozydza, ze czci obdziera. Język propagandy politycznej w prasie w 1919–1923*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław.
- Kamińska-Szmaj Irena, 2007, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000*, Wydawnictwo UWr, Wrocław.
- Kampka Agnieszka, 2010, *Rząd rządzi językiem — retoryka demokratycznej władzy*, w: Barbara Bogolębska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Karpiński Jakub, 1984, *Mowa do ludu. Szkice o języku polityki*, Puls Publications, London.
- Kloch Zbigniew, 2006, *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Wrocław.
- Kłosińska Katarzyna, 2012, *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Kochan Marek, 2012, *Pojedynek ma słowa. Techniki erystyczne w publicznych sporach*, Znak, Kraków.
- Kowalski Marek Arpad, 2010, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, DIG–Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa.
- Kowalski Sergiusz, 1990, *Krytyka solidarnościowego rozumu*, PEN, Warszawa.
- Kowalski Sergiusz, Tulli Magdalena, 2003, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, ISP PAN–Otwarta Rzeczpospolita, Warszawa.
- Krakowiak Tomasz, *O dwóch strategiach oporu wobec procesów integracyjnych w Europie. Przypadek debaty sejmowej*, w: Anna Horolets (red.), *Europa w polskich dyskursach*, Adam Marszałek Toruń.
- Król Marcin, 1979, *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Nowa, Warszawa.
- Krzemiński Ireneusz, 2009, *Radio Maryja i jego przekaz. Analiza treści wybranych audycji „Rozmowy niedokończone” z sierpnia 2007 roku*, w: Ireneusz Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji*, WAIp, Warszawa.
- Krzyżanowski Michał, 2008, *Konstrukcja tożsamości narodowych w polskim dyskursie politycznym po roku 1989: analiza dyskursywno-historyczna*, w: Anna Duszak, Norman Fairclough (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Universitas, Kraków.

- Kubala Konrad, 2008, *Analiza dyskursu a badania semantycznych fundamentów socjalizacji politycznej*, w: Anna Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Kurczewska Urszula, 1999, „Socjolingwistyczna analiza dyskursu publicznego na temat problematyki europejskiej”, niepublikowany maszynopis pracy magisterskiej, Uniwersytet Warszawski.
- Kutter Amelie, 2006, *Unia Europejska jako antagonizm. Strategie dyskursywne w polskiej debacie o przyszłości integracji europejskiej*, w: Anna Horolets (red.), *Europa w polskich dyskursach*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Labuda Gerard., 1973, *Das Bild der Deutschen und die deutsch-polnischen Beziehungen in den polnischen Schulbüchern*, w: Hans Adolf Jacobsen, Mieczysław Tomala (red.), *Wie Polen und Deutsche einander sehen*, Droste Verlag, Düsseldorf.
- Leszczyńska Katarzyna, 2009, *Cztery wizje Europy. Analiza wypowiedzi Jana Pawła II i duchownych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, Nomos, Kraków.
- Lipski Jan Józef, 1994, *Katolickie państwo narodu polskiego*, Aneks, Londyn.
- Majchrowski Jacek, 1985, *Silni-zwarci-gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, PWN, Warszawa.
- Marody Mira, 1984, *Język propagandy i typy jego odbioru*, Warszawa. (b. r. wyd.)
- Mazan Kazimierz, 2009, *Analiza artykułów na temat Radia Maryja. „Gazeta Wyborcza” w latach 2003–2007*, w: Ireneusz Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji*, WAIp, Warszawa.
- Mazur Zbigniew, 1995, *Obraz Niemiec w polskich podręcznikach szkolnych do nauczania historii 1949–1989*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Mazur Zbigniew, Wawrzyczek Irmina, 2010, *Polak jako Inny w brytyjskich dyskursach prasowych, 2002–2007*, w: Hanna Grzymała-Moszczyńska, Anna Kwiatkowska, Joanna Roszak (red.), *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku. Analiza psychologiczno-socjologiczna*, Nomos, Kraków.
- Miller Dorota, 2010, „Sparen für Polen?“, „Brüssel wie Moskau?“. *Argumentationsmuster im deutschen und polnischen medialen EU-Diskurs*, w: Anna Duszak, Julien House, Łukasz Kumiega (red.), *Globalisation, Discourse, Media. In a Critical Perspective*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Modrzejewska Ewa, 2012, *Dziennikarz dziennikarzowi wilkiem. O retorycznej strategii sporu politycznego na przykładzie rubryk publicystycznych w dziennikach*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Nasalska Ewa, 2004, *Polsko-niemieckie dyskursy edukacyjne lata 1949–1999*, Scholar, Warszawa.
- Ośłowski Karol, 2009, *Radio Maryja w „Gazecie Wyborczej” w latach 1998–2004*, w: Ireneusz Krzemiński (red.), *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji*, WAIp, Warszawa.
- Ostrowski Łukasz, 2009, *Mowa o rasizmie. Pojęcie rasizmu we współczesnej polskiej prasie antyfaszystowskiej i skrajnie nacjonalistycznej*, Trio, Warszawa.
- Piotrowski Andrzej, 1997, *Łęk przed Europą w polskim dyskursie katolickim. Analiza prasy*, w: Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Areus, Kraków.
- Pisarek Walery (red.), 2007, *Raport o stanie komunikacji społecznej w Polsce. Sierpień 1980–13 grudnia 1981*, Universitas, Kraków.
- Pisarek Walery, 2002a, *Nowa retoryka dziennikarska*, Universitas, Kraków.
- Pisarek Walery, 2002b, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Universitas, Kraków.
- Podemski Krzysztof, 1989, *Analiza wiedzy społecznej kreowanej przez środki masowego przekazu. Przypadek tygodników polskich w 1981 roku*, w: Antoni Sulek, Krzysztof Nowak, Anna Wyka (red.), *Poza granicami socjologii ankietowej*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego–Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa.

- Podemski Krzysztof, 1991, *The Nature of Society and Social Conflict as Depicted in the Polish Press in 1981*, w: Zbigniew Rau (red.), *The Reemergence of Civil Society in Eastern Europe and the Soviet Union*, Westview Press, Boulder–San Francisco–Oxford.
- Podemski Krzysztof, 2007, *Struktura społeczna Polski w programach partyjnych 2005 roku*, w: Rafał Drozdowski (red.), *Końce i początki. Socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Podemski Krzysztof, 2008, *Obrazy i wizje społeczeństwa polskiego w prasie krajowej w 1981 roku*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Poprawa Marcin, 2009, *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*, Universitas, Kraków.
- Rojek Paweł, 2009, *Semiotyka Solidarności. Analiza dyskursów PZPR i NSZZ Solidarność w 1981 roku*, Nomos, Kraków.
- Ryabińska Natalya, 2008, *Analiza ram interpretacyjnych w porównawczym badaniu przekazów medialnych w Polsce i na Ukrainie*, w: Anna Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Ryabinska Natalya, 2010, *Media coverage of protests and demonstrations in postcommunist Poland and Ukraine. Inclusion or exclusion?*, w: Anna Duszak, Julien House, Łukasz Kumięga (red.), *Globalisation, Discourse, Media. In a Critical Perspective*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Salita Anna, 2010, *Język blogów polityków*, w: Barbara Bogołębska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Sojak Radosław, Wicenty Daniel, 2006, *Zagubiona rzeczywistość. O społecznym konstruowaniu niewiedzy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Strzelecki Jan, 1989, *Socjalizmu model liryczny. Założenia o rzeczywistości w mowie publicznej Polska 1975–1979*, Czytelnik, Warszawa.
- Szpociński Andrzej, 1996, *Kultury „innych” a uniwersa kulturowe Polaków. Warstwa średnia i jej uniwersum kulturowe*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Szpociński Andrzej, 1999, *Inni wśród swoich. Kultury innych narodów w kulturze Polaków*, ISP PAN, Warszawa.
- Świrsek Krzysztof, 2012, *Retoryka końca ideologii*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Tokarski Stanisław, 1996, *Metamorfozy recepcji: Indie w Polskich mass mediach. Tygrysy i święte krowy*, w: Stanisław Tokarski (red.), *Metamorfozy recepcji. Kraje pozaeuropejskie w polskich środkach przekazu*, Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN – Semper, Warszawa.
- Trapani Vanessa, 2009, *„Inni” w polskich debatach sejmowych. Przykłady dyskursywnego konstruowania tożsamości przez większość i mniejszości narodowe*, w: Aleksandra Jasińska-Kania, Sławomir Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Mniejszości narodowe, imigranci, uchodźcy*, Scholar, Warszawa.
- Trutkowski Cezary, 2000, *Społeczne reprezentacje polityki*, Scholar, Warszawa.
- Wagner Aleksandra, 2010, *Zaufać mediom? Analiza mechanizmów samoopisu prasy w sytuacjach kryzysowych*, Nomos, Kraków.
- Waliński Grzegorz, 1996, *Republika Południowej Afryki w prasie polskiej 1993–1995*, w: Stanisław Tokarski (red.), *Metamorfozy recepcji. Kraje pozaeuropejskie w polskich środkach przekazu*, Zakład Krajów Pozaeuropejskich PAN – Semper, Warszawa.
- Warczok Tomasz, Wowrzeczka-Warczok Joanna, 2008, *Analiza dyskursu a teoria pól Pierre’a Bourdieu. Szkic teoretyczno-empiryczny*, w: Anna Horolets (red.), *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Wasilewski Jacek, 2012a, *Opowieści o Polsce. Retoryka narracji*, Handmade, Warszawa.

- Wasilewski Jacek, 2012b, *Posłom frykasy, dzieciom ochłapy. Tworzenie podziałów społecznych w mediach*, w: Małgorzata Marcjanik (red.), *Retoryka mediów, retoryka w mediach*, Instytut Dziennikarstwa UW, Warszawa.
- Władysław Wiesław, 1982, *Krew na pierwszej stronie: sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Czytelnik, Warszawa.
- Władysław Wiesław, 1989, *Na czołowiec: prasa w październiku 1956 roku*, PWN, Warszawa.
- Woźniak Wojciech, 2012, *Nierówności społeczne w polskim dyskursie publicznym*, Scholar, Warszawa.
- Zapała Katarzyna, 2010, *Akty deprecjacji językowej w dyskursie politycznym — analiza werbalnych i niewerbalnych składników działalności językowej*, w: Barbara Bogołębska, Monika Worsowicz (red.), *Styl, dyskurs, media*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Żuk Grzegorz, 2010, *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym*, UMCS, Lublin.

## Strony internetowe

[www.eui.eu/Projects/MEDIVA/Home.aspx](http://www.eui.eu/Projects/MEDIVA/Home.aspx)

## THE RESEARCH TO DATE ON PUBLIC DISCOURSE IN POLAND

### Summary

This article is an attempt to reconstruct the most important research topics regarding public discourse in Poland from 1918 to the present. It shows the domination of discourse about domestic problems (the ‘internal’ discourse) over the discourse about European, foreign, or world problems (the ‘external’ discourse). On the basis of an analysis of the most important research, beginning at the end of the 1960s, the author discusses the specificities of the public discourse in Poland in each of three historical periods (the Second Republic, the People’s Republic of Poland, and the Third Republic). Research into the language of politics or social communication (the description ‘discourse’ appears only after 1989) has been undertaken primarily by literary critics, philologists, and sociologists, but also by historians, political scientists, media experts, and persons engaged in culture studies. The most popular forms of empirical analyses of the public discourse in Poland are analyses of content, rhetoric, or semiotics. In recent years, works have increasingly often appeared referring to narrative, conversational, framework, or cognitive linguistic analyses.

### Key words / słowa kluczowe

public discourse / dyskurs publiczny; social communication / komunikacja społeczna; language of politics / język polityki; discourse analysis / analiza dyskursu; Second Republic of Poland / II Rzeczpospolita; People’s Republic of Poland / PRL; Third Republic of Poland / III Rzeczpospolita